Nr 67 (z dod por.). Dnia 8 marca. Piątek. Dnia 24 lutego (8 marca) 1889 r.

PRENUMERATA Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12 półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Zagranicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny op. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DZIEWIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 126. — Telefon Administr. 114.

— Dnia 26 lutego (9 marca), jako w uroczystość dnia Urodzin Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Cesarza Aleksandra Aleksandrowicza, obywatele m. Warszawy mogą w ciągu tego dnia, z samego rana przyozdabiać domy flagami, a z nastąpieniem zmroku illuminować swoje posesje.

— W dniu jutrzejszym odprawione będą solenne wotywy w kościołach:
św. Jacka (po-dominikańskim), przed ołtarzem Matki Boskiej Różańcowej, na intencję braci i sióstr bractwa Różańca św., o godz. 7-ej zrana;
św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Marji Panny Częstochowskiej i ku Jej czci, o godz. 10-ej zrana—i
św. Anny (po-bernardyńskim), na intencję arcybractwa czci Niepokalanego Serca N. Marji Panny, o godz. 9-ej zrana.

— Nabożeństwa pasyjne odprawione zostaną jutro w kościołach: Opieki św. Józefa (panien wizytek) i św. Kazimierza (panien sakramentek).

— Jutrzejszemi nieszporami rozpoczynają się całodzienne nabożeństwa odpustowe w następujących kościołach:
św. Andrzeja (po-bonifraterski) ku czci św. Jana Bożego, założyciela zakonu „braci miłosierdzia”, u nas „bonifratrami” zwanych;
św. Ducha (po-paulińskim) ku czci św. Kazimierza, królewicza—i
św. Jacka (po-dominikańskim) ku czci św. Tomasza z Akwinu.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Od dwóch przeszło tygodni toczą się w sejmie węgierskim rozprawy nad artykułem 25-ym ustawy wojskowej, przepisującym drugi rok służby ochotniczej dla tych, którzy po roku nie zdołają zdać egzaminu na oficera rezerwy, a dotąd jeszcze pięćdziesięciu posłów jest zapisanych do głosu. Są to prawie bez wyjątku członkowie opozycji, ponieważ stronnictwo rządowe, nie chcąc przedłużać rozpraw, a zadowoliwszy się najzupełniej oświadczeniami ministra honwedów, bar. Fejerwary, milczy tylko i słucha. Wszystkie mowy owijają się o jeden wątek wszystkie żądają usunięcia języka niemieckiego z armji wągierskiej. Pierwotnie domagano się tylko egzaminów oficerskich w języku węgierskim i chorwackim, gdy rząd uczynił w tym kierunku ustępstwo i przyznał ochotnikom jednorocznym to prawo z ujmą dla zasady jednolitości języka w armji, opozycja urąga pohopności rządu do ustępstw, a równocześnie żąda dalszych.

W d. 15-ym b. m. będą w Budapeszcie nowe festyny i zbiegowiska: opozycja wraz z studentami przygotowywa bowiem demonstracyjne obchody dat rewolucyjnych zr. 1849-go. Ogłoszono przeto widocznie zasadę „nieprzerwalności agitacji”.

W katolickim kantonie tessyńskim rzeczypospolitej szwajcarskiej wybory niedzielne wielkiej rady kantonalnej wydały—jak od lat z górą trzynastu—ogromną większość ultramontańską. Liberałowie, którzy tym razem liczyli już na pewne zwycięztwo, doznali sromotnego rozczarowania. Przypisują oni wszakże tryumf katolików—bezprawnemu usunięciu z list wyborczych mieszkańców kantonu tessyńskiego, którzy czasowo przebywają za granicą. Rząd związkowy uznał nielegalność tego usunięcia i wysłał pułkownika Borela na miejsce czynu, aby sprostował listy wyborcze.

Tymczasem sytuacja się pogorszyła. Upojeni zwycięztwem katolicy, przewidując represję władz związkowych, grożących wysłaniem kompanji wojsk regularnych do opornego kantonu, uzbroili się w strzelby i rewolwery i w sile około 400 ludzi zajęli wygodną pozycję strzelniczą na Monte Cenere, zkąd urządzili podobno napad—zapewne tylko w celach postrachu—na biegnący pociąg kolei żelaznej. Inny hufiec oczekuje „wojsk regularnych związku szwajcarskiego” pod Lugano. Wiele tu oczywiście zależeć będzie od taktu i oględności pułkownika Borela.

Sejm rumuński przyjął na posiedzeniu z d. 2-go b. m. ważną ustawę o sprzedaży dóbr państwa włościanom, żądającym ziemi. Projekt obecnego ministra dóbr państwa, Aleksandra Lahovary, różnił się w ważnych szczegółach od dawniejszego projektu Carpa w tej samej materji; zasady jednakże pozostały nietknięte, tak, że p. Carp mógł najgoręcej poprzeć projekt p. Lahovary. Obszar, mający uledz parcelacji i skolonizowaniu przez włościan, celem wytworzenia nowych wsi i osad, wynosi 1½ miljona hektarów; włościan, domagających się ziemi, liczą 205,000. Rząd obowiązuje się ułatwić nabywcom kredyt w bankach do wysokości 600 fr. na pierwsze potrzeby zagospodarowania się. Parcele liczyć będą po 6—25 iu hektarów. Ustawa przyjęta została 98 głosami przeciw 17.

Wielki proces polityczny w Rumunji, pociągający przed trybunał sądowy ministrów gabinetu Jana Bratiano, odwleka się komitet śledczy zażądał od izby przyzwolenia, aby mógł sprawozdanie swoje przedstawić nie w ciągu dni dziesięciu—jak chce ustawa — ale dopiero po trzech miesiącach. Izba zgodziła się na ten projekt ważny dlatego, iż w ten sposób cała tak wielce drastyczna sprawa przyjdzie pod rozpoznanie nie dzisiejszej już izby, lecz tej, która wyjdzie z nowych wyborów, i w której opozycja zachowawcza, jak rząd liczy, nie będzie wodziła reju.

Br. Z.

Z Petersburga.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Petersburg 5-go marca.

Tydzień zapustny dobiegł wśród hucznych zabaw do kresu, ku niezadowoleniu tych wszystkich, którzy jeszcze nie wyczerpali sił swoich i nie pochorowali się po nadużyciu „blinów”, a ku wielkiemu smutkowi przedsiębiorców zabaw na polu Marsowem, gdzie, dzięki pogodzie i niezbyt silnym mrozom, gromadziły się niezliczone tłumy, śpiesząc do „bałaganów”, aby podziwiać „księżniczki egipskie”, „kalifów z Bagdadu” i tym podobne cuda. Przedsiębiorcy porobili w tym roku dobre interesa, co się zresztą niezawsze zdarza, szczególniej jeżeli w tygodniu zapustnym rozpoczną się mrozy lub zacznie się srożyć śnieżyca. Wówczas teatra ludowe świecą pustkami, antreprenerzy ich bankrutują, a najgorzej wychodzą angażowani „artyści”, którzy, wymroziwszy się znakomicie, nie mają nawet na „rozgrzewkę”. Tak jednak nie było w r. b. i ztąd naturalne przypuszczenie, że koniec zapust nie mógł być powitany zbyt wesoło przez tych, którzy radziby zapewne przedłużyć zyskowny okres.

Koniec tygodnia zapustnego zaznaczył się nad Newą katastrofą, która, na szczęście, obeszła się bez

Mrówcza praca.

Niejednokrotnie już *Kurjer* nasz miał sposobność zwracania uwagi swych czytelników na prawdziwie mrówczą pracę naszych matematyków i przyrodników, którzy w najtrudniejszych okolicznościach, bez wszystkich owych środków badania i wydawnictwa, jakie posiadają towarzystwa zagraniczne, pracują nad nauką, a rozszerzając swą wiedzę, dzielą się nią ze współczesnymi i potomnością za pośrednictwem wydawnictw, stanowiących zaszczytną i niezatartą kartę w naszej literaturze naukowej.

Rzecz oczywista, iż takie wydawnictwa ukazują się rzadko, najczęściej raz do roku, a ukazawszy się, wywołują ciekawość, czy też w roku przyszłym się narodzą.

Przypuszczam, czytelniku, iż z najżywszą sympatją patrzysz na te zabiegi. Zapewne zapytujesz się: a cóż, czy te mrówki istnieją jeszcze, czy wicher ich nie uprzątnął, czy nie rozwiał zdziebełek, które dla budowy swojej spiętrzyły? Czy nie stargały się, nie zmarniały ich słabe siły wobec twardej opoki życia, a choćby samych tylko przeszkód, jakie natura, śmiałkom, naruszającym tajemnice Izydy, stawia?

Otóż żyją i dają życia dowody. Oto znowu z ich ręki wyszedł na świat ósmy tom „Pamiętnika fizjograficznego” i „Prace matematyczno-fizyczne”.

Wspomnimy najpierw o tych ostatnich.

„Prace” są owocem metamorfozy. Taką postać przyjęły w zeszłym roku na się znane „Sprawozdania z piśmiennictwa naukowego polskiego”. Przekształcenie to, o ile sądzić można, wyjdzie wydawnictwu na dobre.

Sprawozdania miały charakter katalogowy. Lecz choć spis rzeczy prac naukowych ma ważność niepomierną a trwałą, jednakże trąci atmosferą szkieletów archiwalnych. Dzieło takie robi ze swych współpracowników-bibljografów maszyny, rejestrujące przynajmniej na czas cudze prac. Tam nie ma pola do rozwoju, do polotu. Trzeba faktyczną, zredukowaną do minimalnej objętości treść cudzej pracy przedstawić. Trzeba fotografować w rozmiarze zmniejszonym.

Powtarzam jeszcze raz, iż praca taka i rola takiego pracownika jest niezmiernie ważną. Tu jest źródło wskazówek dla pracujących, tu nitka łączna dla wędrowców w jednej i tej samej dziedzinie, to arka dla prac, które dla najrozmaitszych powodów zginąćby mogły w nowoczesnej powodzi drukowanej bibuły. Jest to jednem słowem praca zaszczytna i płodna w skutki, ale... nie może ona zadowolnić człowieka, samodzielnie pracującego nad zagadnieniami nauki, tak jak malarza zadowolnić nie może fotografja, jak poety streszczenie ksiąg Iljady. Wydawcom sprawozdań potrzeba było literackiej areny do objawów własnych prac, własnych myśli. Chcą stworzyć pismo, gdzie nowe zjawiska naukowe pojawiać się będą, gdzie powstanie ich krytyka, gdzie poglądy, wyszedłszy na szersze światło, znajdą poparcie lub skrzyżują się z innemi, a walka ta do nowych prac i nowych poglądów da pobudkę.

Taki duch wieje z tego wydawnictwa. Pomimo to sprawozdania bynajmniej nie znikły i będą miały jaknajszersze uwzględnienie, o ile tylko starczą współpracownicy, których do tej zmudnej, a dla samego współpracownika niezbyt ponętnej, pracy, zapędzić trudno.

Wydawcami prac matematyczno-fizycznych są pp. S. Dickstein, Wł. Gosiewski oraz Edw. i Wł. Natansonowie, którzy też w znacznej części swemi własnemi artykułami treść tego tomu wypełnili. Z poza redakcyjnego koła spotykamy tu imiona: J. J. Boguskiego, A. Hołowińskiego, A. J. Stodółkiewicza, J. Ptaszyckiego, J. Kowalskiego, J. Kowalczyka. Dział sprawozdań został rozszerzony referatami krytycznemi z prac zagranicznych. Nabrał więc pełności, która go poczytniejszym, bo więcej odpowiadającym potrzebom naszych matematyków i fizyków, uczyni.

Streszczać prac, ani nawet podawać ich tytułów nie będziemy. Zadaniem naszem było tylko poinformowanie czytelników o tem, iż wyszło dzieło, które jest pierwszym krokiem do uczynienia zadość potrzebie specjalnego pisma, gromadzącego prace naszych badaczów i dającego obraz ruchu naukowego za granicą. Zajmujący się matematyką, fizyką i chemją teoretyczną sami trafią do treści, a dla ogółu czytelników przeciążanie artykułu pojęciami niezrozumiałemi uważamy za niewłaściwe. Na jedno tylko położymy nacisk. Sami nasi matematycy, fizycy i chemicy nie dostarczą chyba środków na rozwój tego wydawnictwa. Dobrze byłoby, aby pamiętali o tem i niespecjaliści, którzy jednak rozumieją potrzebę rozwoju naukowego.

Przechodzimy teraz do drugiego dzieła.

Gdy „Prace”, o których dopiero co mówiliśmy, obracają się prawie wyłącznie w sferze teorji, „Pa-

ofiar ludzkich. Dziś właśnie, o godzinie 9-ej zrana, nastąpił wybuch gazu w olbrzymim magazynie kupca Jegorowa, na rogu ulic Bassejnaja i Znamienskaja. Magazyn zajmuje cały parter domu oraz pierwsze piętro. Wypadek przeraził całą dzielnicę; huk, który towarzyszył eksplozji, rozbudził śpiących mieszkańców, a wstrząśnienie, następujące po nim, było tak silne, iż powybijało szyby w oknach sąsiednich domów. Rezultatem wybuchu był pożar, który zniszczył do reszty porujnowane wnętrze magazynu. Straty obliczają na olbrzymią sumę blisko 300,000 rs., a są to straty niepowrotne, towar bowiem i urządzenie nie były nigdzie ubezpieczone. Z ludzi, jak wspominaliśmy, nikt, na szczęście, nie zginął; lekkie tylko kontuzje i poparzenia odnieśli: stróż, który pierwszy spostrzegł upływ gazu i rewidował „beki" lamp, oraz kilku subjektów, przybyłych podczas eksplozji do magazynu.

Jednocześnie z zakończeniem karnawału zakończył się również sezon teatralny. „Mazinistki", zapalone zwolenniczki Maziniego, są niepocieszone, tenor bowiem włoski opuszcza Petersburg, udając się do Moskwy, a ztamtąd do Ameryki, gdzie zaangażowano go za bajeczną sumę podobno aż 800,000 dolarów. Świadomi twierdzą, iż Mazini może nie wrócić do Petersburga na sezon przyszłoroczny.

Na pocieszenie zasmuconych melomanek więcej jeszcze wtajemniczeni w sprawy świata zakulisowego zapewniają, że Mazini oraz inne gwiazdy włoskie znajdą się niewątpliwie, kiedy wykonany zostanie projekt wzniesienia nowego teatru na polu Marsowem. Teatr ten będzie istotnie imponującym budynkiem, o ile sądzić można z przygotowanych już szkiców. Budynek ma być w stylu włoskiego renesansu, z salą widzów, mogącą pomieścić około 3,000 osób. Nadto mieścić się tu będą bibljoteki i muzea. To też i kosztorys przedstawia się imponująco; reprezentuje on sumę 7 miljonów rubli, które mogą wzrosnąć jeszcze do 10-iu. Łatwo zrozumieć, że wykonanie takiego dzieła jest rzeczą lat kilku, to też dla „mazinistek" niewielka będzie pociecha z tej odległej obietnicy.

W końcu ubiegłego miesiąca w tutejszem Towarzystwie geograficznem odbyło się posiedzenie stałej komisji meteorologicznej, na którem stały korespondent rzeczonej instytucji, p. Jakób Narkiewicz-Jodko, odczytał ciekawy referat o nowym rodzaju piorunochronów i o zastosowaniu telefonów do przepowiedni burz oraz innych zjawisk atmosferycznych. Jeszcze ciekawszą jest przedstawiona przez p. Narkiewicza praca o wynalezionej przez niego metodzie ścisłego obliczania ruchu obłoków, co dotąd robione być mogło tylko w grubem przybliżeniu. Relacje dzienników tutejszych z posiedzenia Towarzystwa geograficznego zaznaczają, że referat p. Narkiewicza powitany został żywemi oklaskami. P. Narkiewicz-Jodko jest kierownikiem założonej przez siebie stacji meteorologicznej Ottonów, w gub. mińskiej, i korespondentem głównego obserwatorjum fizycznego. Tutejsze Towarzystwo meteorologiczne dostarczyło mu obecnie narzędzi, potrzebnych do obsługi stacji.

Wystawa rybołówstwa i hodowli ryb, o której otwarciu wspominałem w poprzedniej korespondencji, ściąga masę odwiedzających. Szczególniej wiele osób zwiedziło ją podczas ubiegłego tygodnia, a wykaz ogólny dosięga poważnej cyfry 30,000 osób. Zdaje się, iż niemniejszem powodzeniem cieszyć się ona będzie do chwili ostatecznego zamknięcia.

Na zakończenie słów kilka o bohaterze ostatnich dni—Aszynowie. Osoba „wolnego kozaka" stała się tak popularną (choć nie z wielką korzyścią dla niego), że imię Aszynowa nie schodziło niemal z ust mieszkańców Petersburga. Wśród tłumów, krążących podczas zapust, nieraz można było słyszeć wykrzyknięte to imię, a woźnice nawet wymyślali sobie od—Aszynowów. Teraz sprawa ta przycichła nieco, a powróci znów na stół z chwilą przywiezienia niefortunnego podróżnika afrykańskiego do Petersburga.

—*b.*—

Babel.

Paryż, w lutym.

...Cóż to za dziwny, olbrzymi pająk rozsnuł swą siatkę pomiędzy ziemią a niebem? Srebrzyste nici czepiają się obłoków i tworzą od podstawy do szczytu powiewną piramidę. Takie wrażenie robi wśród śnieżycy zimowej nowożytny Babel nad Sekwaną—wieża Eiffla.

Chociaż patrzymy na dzieło to, jako na wybryk fantazji człowieka, który, budując koleje, wiercąc tunele, przekopując kanały, zapragnął raz wypić kieliszek szampana na wysokości 300 metrów—trudno jednak oprzeć się zdumieniu. Siedem miljonów kilogramów żelaza wymierzyć, wyciąć, dopasować w dwunastu miljonach kawałków tak, aby przywiezione z fabryki na miejsce budowy mogły być bez trudności spajane—to rzecz istotnie godna podziwu.

Obecnie wieża Eiffla jest już na ukończeniu; brakuje tylko 40-tu metrów do wierzchołka. Oko zaledwie dojrzeć może tych wytrwałych pracowników, którzy, zawieszeni pod obłokami, przy temperaturze 6^0—8^0 C. niżej zera (o 2—3 stopni niższej od temperatury przy podstawie) snują owe nici żelazne o wadze miljonów kilogramów. Dziś przypasowanie każdego nowego kawałka, licząc w to dostarczenie go z dołu, wymaga przeciętnie 20-tu minut, choć praca właściwego ustawienia pojedyńczej sztuki nie zajmuje nawet kilku minut.

Jeżeli monterzy zabezpieczeni są najskrupulatniej od wszelkiego wypadku, to inaczej rzecz się ma z kilku dzielnymi ślusarzami i cieślami, którzy co pewien czas zmuszeni są zakładać coraz nowe rusztowania dla swych kolegów. Przy robocie tej czepiają się oni, jak ptaki, dzięki jednak zdumiewającej swej zręczności, czują się tu pewniejsi nawet, niż niejeden z turystów, który po ukończeniu wieży dozna może zawrotu głowy w szczytowym pawilonie.

A widok będzie ztąd wspaniały o promieniu 65-iu kilometrów, sięgający od Compiegne do Fontainebleau.

Wieża Eiffla podzielona jest na kondygnacje zwane platformami; z tych pierwsza sięga wysokości 50-iu metrów; aby zaś dostać się na drugą, potrzeba przejść 960 stopni, reprezentujących wzniesienie 220 metrów. Obecnie na pierwszej platformie funkcjonuje formalna fabryka, na drugiej zaś umieszczono restauracje dla robotników.

Po ukończeniu w nowym Babelu przyjmować będą gości cztery restauracje, z których największa o 250-iu stolikach zajmie pierwszą platformę. Nosić ona będzie nazwę franko-amerykańskiej.

Na zakończenie słówko z... fizyki. Czy pamiętasz, czytelniku, formułę na wyliczenie drogi swobodnie spadającego ciała? Przypomnę ci ją: $s=g\frac{t^2}{2}$. Jeżeli zastosujesz ową formułę do kamienia spadającego z wieży Eiffla, wypadnie ci, że spadać on będzie 8 sekund. Innemi słowy: upuściwszy kamień, możesz liczyć miarowo do 8-iu, zanim twój wysłaniec uderzy o ziemię...

F. R.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* donosi, że w senacie rządzącym rozbieraną była kwestja, tycząca się zastosowania prawa z d. 20-go stycznia 1867-go r., uwalniającego od opłaty stemplowej akta kupna majątków, które przechodzą z rąk osób pochodzenia polskiego do rąk russkich. Rozmaite instytucje sądowe niejednakowo stosowały rzeczone prawo, a mianowicie odróżniały fakt przejścia majątków w gubernjach zachodnich z rąk szlachty polskiej i z rąk osób innych stanów. Celem ujednostajnienia w stosowaniu ulgi, objętej prawem z r. 1867-go, senat wyjaśnił, iż pod nazwą „dziedziców pochodzenia polskiego" należy rozumieć osoby wszystkich stanów, oprócz osób stanu włościańskiego, wyznania katolickiego, do których nie stosuje się ograniczenie co do nabywania majątków w gubernjach zachodnich.

= *Birż. wied.* donoszą, iż Towarzystwo kolei południowo-zachodnich wniosło do ministerjum komunikacyj podanie w sprawie koncesji na budowę linji od stacji Birżuła przez Jampol do Nowosielic. Nowa linja ma stanowić połączenie pomiędzy kolejami południowo-zachodniemi a koleją Lwów-Czerniowce-Jassy.

= Onegdaj odbył pierwsze swoje posiedzenie pod prezydencją JW. Jenerał-gubernatora warszawski komitet statystyczny, którego członkami są: gubernator warszawski, bar. Medem; prezes dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego ziemskiego, r. t. Tołoczanow; kurator okręgu naukowego warszawskiego, r. t. Apuchtin; inspektor fabryczny, p. Swiatłowskij, p. Ludwik Górski, Tadeusz ks. Lubomirski, Ludwik hr. Krasiński, prof. Trejdosiewicz, p. Mieczysław Epstein i p. Bernard Hantke. W przemówieniu, zagajającem posiedzenie, prezes komitetu, jenerał-adjutant Hurko, zawiadomił członków, że skoro tylko który z nich zechce prowadzić badania statystyczne w jakimkolwiek kierunku, może odnieść się w tym przedmiocie do biura redakcyjnego komitetu statystycznego, na którego czele stoi, jako starszy redaktor, profesor ekonomji politycznej i statystyki, Simonenko. Posady młodszych redaktorów zajmują pp. Adam Zakrzewski i Nosenko. Prócz nich, biuro ma dwóch rachmistrzów. Następnie zabrał głos prof. Simonenko i, skreśliwszy w krótkich słowach to, co dotąd dla statystyki Królestwa Polskiego zrobiono z inicjatywy prywatnej i co już zrobiło i zrobić zamierza biuro statystyczne, prosił o upo-

---

miętnik fizjograficzny ma za cel obserwację faktów. Wiemy już z dawniejszych sprawozdań, że fakta te odnoszą się do przyrody naszego kraju. Zadanie więc dzieła wkracza w dziedzinę, obchodzącą nietylko uczonych, ale i cały ogół inteligentny. Zwracaliśmy już nawet niegdyś uwagę, iż częstokroć rolnik, przemysłowiec, inżenier mogą w „Pamiętniku" znaleźć materjał, który kwalifikuje się do bezpośredniego zastosowania w życiu. Do takich danych należy np. skład gruntu pewnej okolicy, znajdowanie się takiej lub owakiej rudy lub skały, rozbiór minerałów, spostrzeżenia fenologiczne, klimatologiczne i t. d. Wreszcie artykuły antropologiczne interesują nietylko antropologa i etnografa. Jednem słowem „Pamiętnik", jako zawierający mnogość faktów, blisko ogół obchodzących, a przytem dostępnych, może i powinien znaleźć szerokie rozpowszechnienie w sferach inteligencji naszej.

Dział pierwszy zawiera zestawienie rocznych spostrzeżeń, dokonywanych na stacjach meteorologicznych w ciągu r. 1887-go. Są to obserwacje na stacji warszawskiej w Muzeum przemysłu i rolnictwa, oraz w niektórych cukrowniach dokonywane. Jest to niezmiernie cenny materjał do zbadania naszego klimatu. Cukrowniom należy się wdzięczność, iż poparły myśl inicjatorów i stworzyły tyle ognisk obserwacyj.

Wykaz spostrzeżeń fenologicznych miał w tym roku 26-ciu obserwatorów (*nb.* ani jednego z gubernij: lubelskiej, suwalskiej i łomżyńskiej). Dział ten kończy artykuł o „krzyżownicach wiatrów w Warszawie" p. A. Pietkiewicza.

Na dział II-gi składają się badania geologiczne, dokonane w okolicach Kielc i Chęcin przez dra J. Siemiradzkiego, a w południowo-zachodniej części gubernji piotrkowskiej i w południowej gubernji radomskiej, oraz przy kolejach brzesko-chełmskiej i siedlecko-małkińskiej p. A. Michalskiego. Dobrzeby było, aby nietylko cudzoziemcy z badań tych korzystali. Chemiczną część działu II-go wypełniają tylko rozbiory chemiczne wody wiślanej, z różnych miejsc czerpanej, dokonane przez B. Znatowicza.

W dziale III-im zoologiczno-botanicznym, najobfitszym i najobszerniejszym w tym tomie, napotykamy: „Obraz roślinności kilku miejscowości krajowych", przez K. Łapczyńskiego; „Sprawozdanie z wycieczki do puszczy Białowieskiej", przez Fr. Błońskiego, K. Drymmera i A. Ejsmonta; rozprawę o „Wątrobowcach Królestwa Polskiego", przez Fr. Błońskiego; spis roślin zebranych w roku 1887-ym w pow. hrubieszowskim, gub. lubelskiej, przez J. Paczoskiego; dodatki p. M. Twardowskiej do spisu roślin w Hemetowszczyźnie i Pińszczyznie; przez prof. Aug. Wrześniowskiego uwagi nad trzema kiełżami podziemnemi; Wł. Taczanowskiego „Spis ptaków Królestwa Polskiego"; wreszcie Bujwida „Wyniki badań bakterjologicznych wód warszawskich".

Dział IV-ty antropologiczny zawiera rozprawę archeologiczną p. Tadeusza Dowgirda o cmentarzysku Mełżyn Kapas na Żmujdzi.

Tom ten kończą „Miscellanea", zajęte wyłącznie przez wielce ciekawe wyjątki z dziejów polskich Długosza, dotyczące fizjografji dawnej Polski. Zebrał je i zestawił p. Z. Gloger, w celu uprzystępnienia materjału tym, którzy dzieł Długosza studjować nie mogą. Są tu rzeczy ciekawe nawet dla zwykłego czytelnika, gdyż dają obraz poglądów na naturę w czasach długoszowskich.

Wydanie „Pamiętnika" jest jak zwykle staranne, a znaczna ilość rysunków odbitych doskonale w litografji p. Główczewskiego, stanowi dobry *ensemble* ze starannością prac autorów.

Jednem słowem ani pod względem wartości wewnętrznej, ani po wyglądzie zewnętrznym nie znać, iż ta księga w niedostatku się urodziła. I owszem, zdawałoby się, iż na kolebkę jej padały dary z rogu obfitości...

Ale cóż będzie w roku przyszłym? Zadajmy sobie i dbałym o rozwój fizjografji krajowej czytelnikom to pytanie, które jak miecz Damoklesa wisi nad wydawnictwem. Redakcja trudów i walk się nie lęka, atoli zawsze ożywia ją nadzieja, iż przecież co rok więcej znajdzie się ludzi dobrej woli, którzy poprą pięciorublówką jej usiłowania. Sądzimy jednak, że prowadzić bez końca wydawnictwo w takich warunkach niepodobna. Nietylko brak środków, ale i obojętność zmrożą ten szlachetny kwiat dobrych chęci naszych przyrodników, w których pod wpływem uczucia własnej niemocy, wobec objawów niezrozumienia i kamiennej głuchoty ogółu, zrodzić się może rozczarowanie na miejscu energji.

Co będzie tedy w roku przyszłym?

Gdyby chodziło o los dzielnego konia wyścigowego, któremu grożą suchoty, bylibyśmy o niego spokojni. Są ludzie zamożni, którzy dbają o konie. Nawet mniej zamożni zarządziliby składkę w razie potrzeby. Ale sport naukowy jeszcze się u nas nie urodził. Ale ludzi, którychby serce bolało, gdy ginie pożyteczne wydawnictwo, jeszcze dotąd nie widać.

Co więc będzie w roku przyszłym?

Bronisław Rajchman.

ważnienie biura do odnoszenia się o pomoc w zbieraniu dat statystycznych do biur i instytucyj, przy zwróceniu ich uwagi na nieścisłość i niedokładność dostarczanego dotąd materjału statystycznego. W projekcie będące prace statystyczne obejmują: ułożenie spisu ludności Królestwa Polskiego, zestawienie wykazu statystycznego zaludnionych miejscowości kraju i nareszcie usystematyzowanie materjału statystycznego, dotyczącego Królestwa Polskiego, a zebranego w ciągu ostatniego dziesięciolecia. Plan ten działalności biura został przez obecnych w zupełności przyjęty.

= W dzisiejszym rozkazie p. o. oberpolicmajstra zamieszczono, co następuje: „Przekonawszy się z wiarogodnego źródła, iż polecenie moje, zamieszczone w rozkazie do policji za nr. 13-ym, przez niektórych właścicieli restauracyj, bufetów i hoteli dotychczas wcale nie jest wykonywane, a inni wykraczają o tyle, że cenniki, ogłoszenia i *menu* piszą oraz drukują, chociaż w dwóch językach: russkim i polskim, lecz na oddzielnych kartkach, przeto ponownie polecam komisarzom cyrkułowym pod osobistą ich odpowiedzialnością dopilnować, aby żądanie moje, poprzednio wyrażone, było wypełniane z całą ścisłością, o wykraczających zaś należy donosić bezzwłocznie, celem przedsięwzięcia środków prawnych. Nadto dodaję, iż cenniki i *menu*, pisane po francusku, nie uwalniają restauratorów od obowiązku podawania ich w dwóch językach: russkim i polskim, koniecznie na tych samych kartkach."

= Odział bakterjologiczny do szczepienia zapobiegawczego wściekli zny sposobem Pasteura w szpitalu wolskim, pisze *Medycyna*, właściwie nigdy nie istniał. Dr. Bujwidowi pozwolono tylko umieszczać chorych, których zapobiegawczo szczepił, na sali ogólnej. Trwało to od czerwca r. 1886 go, jednakże niewłaściwość takiego stanu rzeczy zbyt była rażącą tembardziej, iż jazdy za rogatkę wolską nieraz 2 i 3 razy narażały dr. Bujwida na stratę czasu i na znaczne koszta. Wyasygnowano wprawdzie 400 rs., na sprawienie niezbędnych przyrządów i ściągano od pacjentów opłatę w wysokości 15 rubli miesięcznie, ale to kosztów pokrywać nie mogło. Skutkiem tego dr. Bujwid przestał umieszczać odnośnych pacjentów w szpitalu wolskim, ale szczepienie zapobiegawcze metodą Pasteura nie ustanie w mieście naszem. Dzięki p. prezydentowi miasta, wyasygnowaną została suma w wysokości 2,000 rubli rocznie na utrzymanie pracowni. Obecnie chorzy, którym mają metodę Pasteura stosować, mieszkają prywatnie w pobliżu prywatnej pracowni dr. Bujwida, co jest zupełnie odpowiednie, gdyż pacjenci tacy właściwie nie są chorzy, potrzebują tylko stawiać się w pracowni dla dokonania manipulacji szczepienia.

= Na mocy zawartego przez magistrat kontraktu z Towarzystwem gazowem, według § 5 tego kontraktu, w roku bieżącym przybędzie ogółem 152 latarń nowych, z których każda spala 6 stóp kubicznych gazu w ciągu godziny. Oświetlenie gazowe otrzymają następujące ulice: 48 latarń na długości 652 sażenów rur magistralnych ustawionych zostanie na szosie marymonckiej, począwszy od barjery kolei obwodowej do samej rogatki, 20 latarń stanie na długości 268 saż. na ulicy Stawki od Dzikiej do Sierakowskiej, 8 latarń na długości 130 saż. otrzyma część ulicy Wspólnej od Nowo-Wielkiej do Leopoldyny, 14 latarń nad długości 193 saż. stanie na ulicy Teodora od Nowogrodzkiej do Koszykowej. Na Ludnej od Solca do brzegu Wisły obok szlachtuza i przyległym brzegu Wisły, aż do szluzy kanałowej na długości 115 saż. stanie 12 latarń. Na Tamce od Dobrej do brzegu Wisły i przyległym brzegu, aż do szluzy kanałowej na długości 125 saż. stanie 10 latarni. Na Pradze również niektóre ulice niemające dotychczas oświetlenia gazowego, otrzymają latarnie nowe, gazowe, a mianowicie: szosa petersburska od kościoła aż do rogatki, na długości 400 saż. otrzyma 33 latarń, Esplanadna od Targowej do wału miejskiego, idącego do rogatki wileńskiej, na długości 100 saż. otrzyma 7 latarń. Oprócz tego na mocy § 6 tego kontraktu nastąpi wzmocnienie oświetlenia gazowego na tych ulicach, które przed 1883 rokiem gazem oświetlone, niedostateczną liczbę latarń posiadają. Takich latarń przybyć ma 200. Roboty gazowe rozpocząć się mają zaraz po świętach wielkanocnych.

= Za wyjazd bez pasportów do Cesarstwa lub przetrzymanie ich, kilkanaście osób skazano w drodze administracyjnej na kary pieniężne od 1 do 6 rs.

= Z uwagi na obfitość robót przy oczyszczaniu ulic ze śniegu, p. o. oberpolicmajstra zezwolił, aby tymczasowo śnieg i lód, wywożony w obrębie cyrkułu bielańskiego, składano na placu posesji pani Ganat, położonej przy ulicy Dzikiej za strzelnicą.

= Z dniem dzisiejszym na rogu ul. Marszałkowskiej i Królewskiej pod kierunkiem inżeniera Sokala rozpoczęto roboty, mające na celu połączenie dwóch kanałów.

= Dla zupełnego oczyszczenia ze śniegu ulic Podwala i Kapitulnej przeznaczono na dziś 50 podwód, dla zrzucania śniegu do Wisły wynajęto specjalnie 75-iu robotników.

= Na 94 zakładów spożywczych, jakie zrewidowano w ciągu tygodnia, w 6-iu znaleziono nieświeżą prowizję i właścicieli pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

= Stan wody na Wiśle pod Warszawą w ostatnich dniach stoi w mierze, a wynosi stóp 4 cali 2. Temperatura wody ma $1\frac{1}{2}$, R° ciepła. Śnieg okrył powłokę lodową na dwa łokcie prawie, białym całunem śniegu. Rowy, wyrąbane przed filarami mostu, ponownie zamarzły, tak, iż z chwilą roztopów zajdzie potrzeba powtórnego ich wyrąbywania.

= Tutejszy kantor banku państwa zmienił stopę procentu i pobierać będzie nadal: od pożyczek na zastaw towarów i od dyskonta weksli $5\frac{1}{2}$%, od pożyczek na zastaw papierów procentowych $6\frac{1}{2}$%, od specjalnych rachunków bieżących, zabezpieczonych papierami procentowemi $7\frac{1}{2}$% i od specjalnych rachunków, zabezpieczonych wekslami, 6% rocznie.

= Dowiadujemy się, iż dr. Edward Orłowski, lekarz wolnopraktykujący, został mianowany ordynatorem kliniki fakultetowej chorób wewnętrznych w szpitalu św. Ducha.

= Utalentowana nowelistka, panna Jadwiga Wittówna, wnuczka Józefa Korzeniowskiego, bawi w Warszawie.

= Ostatni list.

W d. 3-im b. m. prezes akademji krakowskiej Majer, otrzymał list od Domejki, datowany w Santjago d. 15-go stycznia r. b.

Pismo brzmi, jak następuje.

„Najdroższy mój szanowny kolego!

Niedobrze zacząłem rok nowy. Dotąd nie mogę jeszcze przyjść do siebie po 40-dniowej żegludze; nie wychodzę z domu i mego ogrodu; dziś ledwie biorę się do pióra, aby cię pozdrowić ze stron dalekich i z nowym rokiem ponowić dawne życzenia lat długich i błogich. Był to sen miły dla mnie, ostatni pobyt mój w Krakowie; obudza mi się ciągle w przypomnieniu we dnie i w nocy, dodaje sił do wyzdrowienia. Niemałą też osłodą w starości jest teraz dla mnie miłość i uprzejmość, z jaką powitał mnie lud chilijski; jego ciepłe i błękitne niebo i stare moje palmy i magnolie, które zamłodu sadziłem, a w których cieniu znajduję dziś odpoczynek.

Dopóki żyć mi pozwoli Pan Bóg, przyrzekam pisywać do ciebie, najdroższy mój prezesie, kolego i spodziewam się odebrać niekiedy słówko od ciebie.

Żyj jaknajdłużej dla dobra kraju i wierz w życzliwość tego, który cię umie cenić, kocha i szanuje.

Ignacy Domejko."

Będzie to zapewne ostatni list czcigodnego uczonego: Domejko zmarł d. 23-go stycznia.

= Laureatka.

W tych dniach w Sztokholmie został rozstrzygnięty konkurs, ogłoszony przed półtora rokiem na napisanie najlepszej i wyczerpującej monografji o wynalazkach elektro-technicznych.

Zpośród kilkudziesięciu prac, nadesłanych na konkurs, pierwszeństwo przyznano pani Józefie Chybińskiej, rodaczce naszej, która, ukończywszy wydział nauk przyrodniczych w Zurichu, poświęca się specjalnie studjom w zakresie fizyki.

Rodaczka nasza mieszka obecnie u brata w Kotulicach, pod Odessą.

Monografja, uwieńczona nagrodą 5,000 franków, została napisana w języku francuskim.

= Odczyty.

Wkrótce rozpocząć się mające odczyty na rzecz Towarzystwa osad rolnych i przytulków rzemieślniczych podzielone będą na dwie serje.

W serji pierwszej przyjmą udział, jako prelegenci, pp.: dr. prawa Antoni Donimirski, redaktor *Niwy* i *Słowa*; p. Aleksander Jawornicki, adwokat przysięgły z Kalisza; dr. med. Władysław br. Lesser, prof. z Lipska; dr. fil. Juljan Ochorowicz z Paryża; kand. praw Edmund Plebiński, adwokat z Warszawy; kand. praw. Adolf Suligowski, adwokat z Warszawy i dr. Władysław Szajnocha, prof. z Krakowa.

Serję drugą wypełnią odczyty p. J. G. Blocha.

Zamówienia na bilety abonamentowe przyjmuje już biuro zarządu.

O kolei odczytów i ich treści zarząd wkrótce poda wiadomość.

= **Z teatru i muzyki.**

* Teatr Rozmaitości wystąpi jutro z głośną nowością.

Będzie nią trzyaktowa komedja pp. Halevy, Cremieux i Decourcelle p. t. „Ojciec Konstanty".

Obsadę tworzą panie: Borkowska, Czakówna, Ludowa i Niewiarowska, oraz pp. Galasiewicz, Prażmowski, Rapacki (rola tytułowa), Szymanowski i Wolski.

* W teatrze Wielkim jutro opera Verdiego „Violetta" (występ panny Russel), a w teatrze Małym po raz piąty farsa „Cocard i Bicoquet", poprzedzona bluetką „Willa do sprzedania".

* Teatr Mały przystąpi niebawem do wystawienia wesołej krotochwili z francuskiego p. t. „Trzydzieści miljonów gladjatora".

* Od dłuższego czasu nieśpiewany „Trubadur" znajdzie się na przyszłotygodniowym repertuarze teatru Wielkiego, z p. Bruszewskim w partji Manrica.

Azucenę śpiewać ma panna Dąbrowska, Leonorą zaś będzie pani Dowiakowska, występując pierwszy raz po powrocie z urlopu.

* Dwa dramaty grane być mają w przyszłym tygodniu, mianowicie „Hrabia Essex" Laubego i „Uriel Acosta" Gutzkowa.

* P. Żelazowski wystąpi po raz trzeci w dramacie Feuilleta „Montjoye", zaprojektowanym na czwartek przyszły w teatrze Rozmaitości.

Gość nasz odtworzy postać tytułową.

= **Ze sztuki.**

* Do salonu Towarzystwa sztuk pięknych w dalszym ciągu nadesłali dzieła sztuki, przeznaczone na wystawę powszechną do Paryża: P. Szyndler „Portret damy" oraz J. Fraget witrynę z wyrobami srebrnemi wartości artystycznej.

Wszystkie przedmioty już za kilka dni będą wysłane do Paryża.

* Krakowskie Towarzystwo sztuk pięknych otrzymało deklaracje od szesnastu artystów - malarzy, przyjmujących udział w wystawie powszechnej w Paryżu.

Na czele figuruje Jan Matejko.

= Pomnik Kopernika.

Cała podstawa pomnika wielkiego naszego astronoma zaczyna chylić się do upadku.

Wiele płyt w piedestale kruszy się i pęka, czemu mrozy i woda dopomagają doskonale.

Małe jeszcze w jesieni uszkodzenia, powiększyły się znacznie—ruina zaczyna zęby pokazywać.

Wartoby zawczasu złe naprawić.

Przy spodziewanej restauracji tego pomnika należałoby podwyższyć nieco całą jego podstawę.

Jest ona za niska w stosunku do wielkości samego posągu astronoma.

Estetyka monumentu i placu zyskałaby wiele na tej małej zmianie.

= Środki ochronne.

Zbyt żywo stoi w pamięci mieszkańców Powiśla zeszłoroczny nagły wylew rzeki przy puszczaniu lodów i tworzeniu się zatorów, aby teraz, gdy możliwość powodzi jest bliską, nie przedsiębrano środków ochronnych o tyle, o ile się one dadzą zastosować.

A więc w gminie Młociny organizuje się zpośród mieszkańców towarzystwo wzajemnej pomocy, które zawczasu upatruje bezpieczne miejscowości, do jakich możnaby spędzić bydło i w ogóle inwentarz, oraz przenieść dobytek.

Na ten cel wybrano Słodowiec, gdzie i w r. z. część mieszkańców z mieniem swem znalazła schronienie.

Wał burakowski, naprawiony podczas lata, jest troskliwie oglądany, a na chwilę ruszenia lodów i przyboru wody są już wyznaczeni robotnicy, których obowiązkiem będzie czuwać nad całością wału.

Z prawego brzegu Wisły ku Żeraniowi podobne środki bezpieczeństwa zostały przedsięwzięte, a nadto przygotowano łodzie dla ratunku mieszkańców, których tylu w r. z. potonęło.

W nizinie oborsko-wilanowskiej ochrona wału oborskiego jest zapewniona i od lata w pewnych, słabszych punktach wału przygotowane są worki z piaskiem oraz faszyna.

Wreszcie inżynierja odniosła się do władzy wojskowej, celem wydania odpowiednich rozporządzeń, aby wojsko było gotowe pośpieszyć do wskazanych miejscowości dla rozbicia mogących się utworzyć zatorów.

Tylko w mieście nie zaniechano zrzucania całych mas śniegu z mostu do Wisły, a ztąd możliwość utworzenia się zatoru przy filarach mostu staje się coraz prawdopodobniejszą.

= Podarunek dla kanclerza.

Jeden z członków tutejszej kolonji niemieckiej, dowiedziawszy się, iż „Tyras", słynny *reichshund*, pożegnał się z życiem, napisał do ks. Bismarka list, prosząc go o przyjęcie w podarunku wspaniałego doga.

Do listu dołączona była wielka gabinetowa fotografja psa, wabiącego się „Sedanem".

Oferta została wdzięcznie przyjęta, lecz kanclerz w odpowiedzi swej nadmienił, iż doga przeznacza dla swego syna, hr. Herberta.

Pies w dniu onegdajszym został wysłany do Berlina.

= Zasypani śniegiem.

Syn zamieszkałego w mieście naszem przemysłowca, p. H., omal nie padł ofiarą zamieci, jaka w ubiegłą sobotę szalała w okolicach Terespola.

Przyjechawszy wieczornym pociągiem z Warszawy, młody człowiek wynajął jednokonne sanki, chcąc jechać do Kodnia, gdzie miały na niego oczekiwać konie.

Pomimo ostrzeżeń woźnicy o niebezpieczeństwie podróżowania nocą przy tak burzliwej pogodzie, p. H., nie chcąc się spóźnić na jutrzejsze polowanie, podążył w drogę.

O kilka wiorst od Terespola powstał huragan, a tumany śniegu literalnie zasypały ludzi i konia aż po szyję.

Pozbawieni pomocy, pan i woźnica oczekiwali śmierci.

Dopiero około północy dwaj spóźnieni włościanie spostrzegli kopiec z głowami na wierzchu, rozkopali go, a nieprzytomnych z zimna i strachu odwieźli na miejsce.

Zdrowie p. H., z powodu przeziębienia, znajduje się w niebezpieczeństwie.

= Otrucie.

W dniu wczorajszym, około 10-ej wieczorem, zamieszkała pod nr. 45-ym na Freta p. L., wybiegła do sieni wzywając o pomoc, gdyż w mieszkaniu jej ktoś się otruł.

Wezwany bezzwłocznie dr. A. zastał 20-letniego człowieka, wijącego się konwulsjach.

Okazało się, że to jest Konstanty L., b. pomocnik maszynisty kolei nadwiślańskiej.

Młody człowiek po stracie posady objawiał silne rozdrażnienie nerwowe, a przyszedłszy do mieszkania swej kuzynki otruł się w jej obecności.

Młodzieńca, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odwieziono do szpitala św. Ducha.

Stan zdrowia L. jest groźny.

= Kradzieże.

Na Gęsiej pod nrem 14-ym, z mieszkania Pauliny Konowej skradziono futro damskie wartości 130 rs.—Przy wsiadaniu do wagonu na peronie dworca kolei nadwiślańskiej p. Ludwikowi Poznańskiemu wyciągnięto pugilares, zawierający 180 rs. w gotówce i różne dokumenta pieniężne.—Na Solcu pod nrem 115-ym w mieszkaniu Adolfa Dressera, otworzonem za pomocą wytrychów, spełniono kradzież garderoby, bielizny oraz rozmaitych przedmiotów. Surze Sztejnitiwelowej skradziono cztery skrzynie z towarem kolonjalnym.

= Przytrzymany.

Donosiliśmy wczoraj o zuchwałej ucieczce z aresztu cyrkułowego złodzieja pobytowego, Jana Zaborowskiego.

Łotr niedługo przecież cieszył się wolnością, gdyż, dzięki energicznym poszukiwaniom, wieczorem został ujęty.

= Zuchwała grabież.

Wczorajszego wieczoru na ulicy Aleksandrowskiej Marja Pragerowa stała przy koszu, zawierającym różne rzeczy, wartości 200 rs., oczekując na sanki.

Nagle przybiegło dwóch ludzi i kosz ów porwało.

Pomimo głośnych protestów Pragerowej i zarządzonej bezzwłocznie pogoni, rabusie zdołali z łupem umknąć bezkarnie.

= Krwawe zajścia.

Dzień wczorajszy obfitował w bijatyki, przeważnie spowodowane nadużyciem trunków.

I tak: przy ul. Krochmalnej pod nrem 22-im aż pięciu służących ze składu win: Antoni Mierzejewski, Feliks Melon, Gabrjel Hamburow, Jan Rastigajew i Jan Gałązka, wszczęli kłótnię, a następnie bójkę z Józefem Guranowskim.

Ten ostatni uległ przeważającej sile i otrzymał kilka ciężkich ran na głowie.

W szynku za rogatkami wolskiemi Dominik Kantys w bójce z dwoma nieznajomemi indywiduami został zraniony dłutem w prawy bok.

W kuźni Jana Rudnickiego pod nrem 80-ym na Nowolipiu, Juljan Zieliński w kłótni z Józefem Koperskim zranił go kluczem w głowę tak ciężko, iż nastąpiło uszkodzenie czaszki i Koperskiego w stanie bezprzytomnym odwieziono do szpitala św. Ducha.

Wreszcie, na ul. Przejazd w pobliżu domu pod nrem 11-ym, dwaj znani złodzieje: Aleksander Błaszczyk i Aleksander Linecki, przy podziale łupu wszczęli kłótnię, a następnie bójkę, w której Linecki został ciężko zraniony w lewy obojczyk.

= Nieostrożna jazda.

W przejściu przez Karmelicką Frejda Szmalcmanowa przejechaną została przez wóz piwowarski nr. 1446.

Na Nalewkach kareta prywatna przejechała W. Rosenberga. Przejechani ponieśli bolesne obrażenia na całem ciele.

= Wściekły pies.

Okropne spustoszenie zrobił jakiś pies wściekły w gminie Młociny.

Przybiegłszy do wsi Gać, pokąsał kilkanaście psów i kilka sztuk nierogacizny, następnie w sąsiedniej wsi Wólce Węglowej pogryzł 12 sztuk świń i kilka psów, lecz przepędzony przez włościan, wpadł do wsi Mościska, gdzie rzuciwszy się na trzodę chlewną, pokąsał kilka sztuk, a nadto pogryzł i tu kilka psów podwórzowych.

Szalone zwierzę uciekło w pole i pomimo pogoni, zdołało się skryć.

Z rozporządzenia właściwej władzy pokąsane psy oddano pod obserwację, pogryziona trzoda ma być zabitą.

= Nagła śmierć.

Dziś rano w szynku pod nrem 14-ym przy ul. Miedzianej jakiś robotnik niewiadomego nazwiska, liczący około 50-ciu lat wieku, pijąc wódkę, zachwiał się i upadł.

Wszelka pomoc była daremną, a wezwany lekarz stwierdził tylko nagłą śmierć nieznajomego.

Aniela Kornelowa, zamieszkała pod nrem 9-ym przy ul. Szczyglej, przyszedłszy do domu pod nrem 39-ym przy ulicy Piwnej, z niewiadomej przyczyny nagle życie zakończyła.

= Pożar.

Dziś przed południem na rogu ul. Chmielnej i Sosnowej pod nrem 1-ym, w frontowym trzechpiętrowym domu murowanym, z niewiadomej przyczyny na facjatce wynikł pożar.

Płomienie objęły komórkę szczytową przy jednem z mieszkań.

Oddział straży z Nowego Świata, wezwany telefonem, przez rozebranie ścian komórki, oraz części dachu, ogień ugasił.

Przybył również i 4-ty oddział, lecz udziału w ratunku nie brał.

— Dziś w pierwszym dniu ciągnienia 2-ej klasy 152-ej loterji klasycznej główniejsze wygrane padły, jak następuje: nr. 2,998 wygrał 10,000 rs. u kolektora Bakka w Warszawie, nr. 3,822 rs. 2,000 u kolektorki Czarkowskiej w Kielcach, nr. 4,335 rs. 600 u kolektora Lewestama w Warszawie.

— Hr. Marja Przezdziecka złożyła dla biednych na drzewo rs. 70.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Florentyna ze Szpryngerów **Flegel**, obywatelka, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, przeżywszy lat 72, zmarła w dniu 7-ym marca r. b.

Pozostali: syn, córki, zięciowie i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 9-ym marca r. b., to jest w sobotę, o godzinie **4-ej** po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej na cmentarz ewangelicko-augsburski. —888—

† W sobotę, to jest dnia 9-go marca r. b., o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, za spokój duszy ś. p. **kardynała Włodzimierza CZACKIEGO**, odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo, na które pozostała rodzina zaprasza. 2—882—

† Dnia 11-go marca r. b., to jest w poniedziałek, w kościele św. Aleksandra, o godzinie **8-ej** zrana, odbędzie się msza święta za dusze zmarłych ś. p. Dyonizego i Tekli z Popielów **Zalutyńskich**. —872—

† Dnia 11-go marca r. b., to jest w poniedziałek w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej** zrana, odbędzie się wotywa za spokój duszy ś. p. Gustawa barona **Taube**. —871

† Za spokój duszy ś. p. Franciszki z hrabiów Suchodolskich **Markowskiej**, odbędzie się w kościele św. Antoniego (poreformackim) przy ulicy Senatorskiej, dnia 9-go marca, to jest w sobotę, jako w rocznicę imienin, nabożeństwo żałobne, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na które syn zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —874

† W dniu 9-ym marca, w kaplicy warszawskiego szpitala dla dzieci przy ulicy Aleksandrja № 25, o godzinie **9-ej** zrana, odbędzie się msza święta za spokój duszy zmarłego w dniu 2 marca r. b. ś. p. Stanisława hrabiego **Ostrowskiego**, szambelana dworu Jego Cesarskiej Mości, niegdy członka zarządu warszawskiego szpitala dla dzieci, na którą to mszę św. zarząd zaprasza rodzinę zmarłego, znajomych i przyjaciół. —293

† W sobotę, to jest dnia 9-go marca, jako w dzień imienin ś. p. Franciszki **Machczyńskiej**, odprawioną zostanie msza święta, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, na którą w ciężkim smutku pogrążona matka, brat i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —884—

† Składamy niniejszem serdeczne „Bóg zapłać" osobom, które raczyły oddać ostatnią usługę drogim dla nas zwłokom ś. p. Józefy z Markowskich **Miśkiewicz**.

Stroskany mąż wraz rodziną zmarłej
—865— **Kazimierz Miśkiewicz**.

Wypadki belgradzkie.

Nowy król.

Od dwóch dni Europa liczy nowego króla! Dwunastoletni syn Milana, obwołany we środę władcą Serbji, jest najmłodszym z panujących europejskich po Alfonsie hiszpańskim, który pędzi dopiero czwartą wiosnę życia. Gdy wkrótce jednak zawrą się powieki pogrążonego już oddawna w agonji króla Wilhelma holenderskiego, pacholęcy monarcha serbski znajdzie rówieśniczkę lat w ośmioletniej księżniczce Wilhelminie, która pod rejencją królowej Emmy obejmie tron Holandji.

O nowym królu wiadomo tyle, że jest to chłopię bystre, żywe i okazujące wiele inteligencji. Urodził się on podczas wojny serbsko-tureckiej (d. 14-go sierpnia r. 1876-go). Nauczyciele króla Aleksandra I-go wyrażają się o nim jaknajpochlebniej. Pomimo nader żywego temperamentu, królewicz okazywał zawsze skłonność do poddania się woli i władzy nauczycielskiej. Stosunek jego do rodziców był zawsze pełen tkliwego przywiązania i głębokiej czci.

Jeden z nauczycieli jego w czasie, gdy królowa Natalja z synkiem przebywała w Baden pod Wiedniem, dr. Jan Kofler, profesor szkoły średniej w Wiener Neustadt, podał ciekawe informacje w jednem z pism zagranicznych o zdolnościach i skłonnościach młodego króla Serbji. Właściwymi wychowawcami królewicza byli wówczas (1887-go) serbscy uczeni, dr. Dokicz i Popowicz, obydwaj niepodzielni zwolennicy nauki niemieckiej. Wówczas zamieszkiwała królowa Natalja z synkiem piękną willę Loewenfeld w Helenenthalu pod Badenem i bawiła tutaj od lipca do października.

Zaraz po przybyciu do Badenu dr. Dokicz otrzymał polecenie wyszukania w Wiedniu nauczycieli języka niemieckiego, łacińskiego i francuskiego dla królewicza Aleksandra. Naukę obu pierwszych objął dr. Kofler, ostatniego prof. Charles George Mathieu. Główny wszelako wpływ na umysł chłopięcia wywarł długoletni jego stały guwerner, dr. Dokicz: wykładał on królewiczowi nietylko nauki przyrodnicze, ale dzierżył w swoich rękach cały ster jego rozwoju duchowego i wychowania obyczajowego. Jest on profesorem nauk przyrodniczych, a zwłaszcza fizjologji na uniwersytecie belgradzkim, liczy lat 47, był uczniem słynnego fizjologa wiedeńskiego Brückego. To też wpoił on w młody umysł królewicza szczególne zamiłowanie do wiedzy niemieckiej: królewicz zna Szylera, Goethego i Lessinga wybornie, o ile na to zakres pojęć młodocianych pozwala.

Drugim nauczycielem był szef sekcji w serbskiem ministerjum oświaty, Popowicz, wychowaniec uniwersytetu berlińskiego.

Uzupełnienie edukacji i wychowania nowego króla leży odtąd w rękach p. Risticza, który rozstrzygnie zapewne w pierwszym rzędzie, czyli dotychczasowy kierunek nauk, przeważnie niemiecki, był właściwym, i czyli nie są pożądane modyfikacje.

Abdykacja.

Zrzeczenie się tronu przez króla Milana odbyło się w sposób wielce uroczysty, w obecności ministrów, dygnitarzy dworu i ciała oficerskiego.

Proklamacja króla zamknęła się w następującym treściwym akcie:

„Ja, król Milan, widzę się spowodowanym z własnej decyzji zrzec się tronu serbskiego.

„Składam koronę na rzecz syna mojego, Aleksandra.

„Na czas małoletności króla Aleksandra I-go wyznaczam rejencję, której powierzam sprawowanie władzy królewskiej. Mianuję rejentami państwa moich wiernych i doświadczonych doradców, Jowana Risticza, jen. Belimarkowicza i jen. Proticza.

„Bóg niech strzeże króla Aleksandra I-go!

„Bóg niech strzeże ojczyznę!"

Grzmiące okrzyki: *živio!* ozwały się, gdy król Milan zstępował powolnie ze stopni tronu, aby uczynić na nim miejsce królowi Aleksandrowi. Fakt historyczny spełnił się!

Hołd królewski.

Teraz nastąpiła wzruszająca scena. Król Milan, który już podczas czytania proklamacji nie mógł zapanować nad wzruszeniem, ukląkł przed stopniami tronu, na którym usiadło królewskie pacholę.

Nie była to czcza ceremonja: widzom zdawało się, jak gdyby to pochylenie kolan ojcowskich było potrzebą serca dla ustępującego króla, prośbą o przebaczenie za wszystko, co się w ostatnich burzliwych latach wydarzyło w sposób niepożądany dla narodu i dynastji.

Wówczas przystąpił do klęczącego metropolita i król Milan złożył przysięgę królowi Aleksandrowi I-mu, jako pierwszy jego wierny poddany.

Posiwiałym mężom stanu łzy stały w oczach na ten widok, wielu nie mogło zapanować nad sobą i pod wrażeniem niespodziewanej chwili głośno łkali.

Po królu złożyli klęcząc przysięgę wierności rejenci, ministrowie i korpus oficerski.

Młody król podczas tej całej ceremonji zachowywał się z niezmierną powagą.

Po południu złożyła przysięgę armja.

Z innego źródła czerpiemy następujące jeszcze szczegóły o akcie abdykacji, który odbył się w konaku królewskim o godz. 12-ej w południe. W krótkich słowach król Milan podziękował naprzód ciału dyplomatycznemu, które przybyło złożyć mu życzenia z powodu rocznicy koronacji, i dodał zarazem, że postanowił abdykować; manifest, który się wkrótce pojawi, odkryje pobudki tego kroku. Zgromadzeni dyplomaci byli w najwyższym stopni

przerażeni; wiedziano o zamiarach królewskich, ale nikt nie przypuszczał, iż zamiary te w ciągu nocy dojrzały!

Król przeszedł następnie do wielkiej sali, kędy zgromadzili się już ministrowie, członkowie rady stanu, oficerowie i naczelnicy stronnictw, z wyjątkiem Garaszanina. Po lewicy króla stanął królewicz Aleksander. Po odczytaniu przytoczonego przez nas powyżej aktu, król Aleksander stanął po prawicy ojca, który wygłosił do niego rozrzewniającą przemowę. Ucałowawszy następnie syna i trzech rejentów w usta, a metropolitę w rękę, król Milan usunął się z sali.

W przemowie owej do syna upominał go król Milan, ażeby zawsze był dobrym, wiernym i sprawiedliwym władcą, aby nie ulegał nigdy podszeptom obłudnych pochlebców i ambitnych dworaków, lecz uszczęśliwił naród rządami sprawiedliwemi, do historji narodu dołączając świetną kartę.

Wieczorem król Milan wydał obiad galowy dla rejentów, ministrów, dygnitarzy, jenerałów i dyplomatów.

Rejenci.

Jan Risticz urodził się synem ubogich rodziców w r. 1831-ym w Kragujewaczu, początkowo oddawał się zawodowi literackiemu, później wszedł na widownię czynów politycznych. Nauki odbył w Niemczech, gdzie otrzymał stopień doktora filozofji. Po usunięciu dynastji Karadżordżewiczów, a objęciu władzy przez rodzinę Obrenowiczów, młody Risticz został szefem sekcji w ministerjum spraw wewnętrznych, później zewnętrznych.

Gdy po wstąpieniu na tron zamordowanego później w parku Topczydere (1868-go r.) ks. Michała, stary Ilja Garaszanin (ojciec dzisiejszego Milutyna G.) objął tekę spraw zewnętrznych w nowym rządzie, zwrócił on szczególną uwagę na zdolności dyplomatyczne Risticza i zamianował go posłem przy W. Porcie. Z trudnej swej roli ówczesnej wywiązał się młody dyplomata z wielką zręcznością; turcy musieli po zbombardowaniu Belgradu (1862-go r.), skutkiem dzielnie prowadzonej przez Garaszanina i Risticza akcji, cofnąć się z miast serbskich do twierdz zamkniętych. Później R. popadł w niełaskę u ks. Michała, która trwała aż do chwili jego zamordowania.

Skupczyna wybrała go wówczas, obok Blaznawacza i Gawrilowicza, rejentem państwa, ks. Milan liczył bowiem dopiero lat czternaście. Risticz wypracował konstytucję z r. 1869-go, która obowiązywała do stycznia r. b. Ks. Milan, przyszedłszy do pełnoletności, usunął Risticza, a ster polityki zewnętrznej, dotąd piastowany przez niego, przeszedł w ręce Marinowicza. W czasie wojen serbskich o niepodległość, zwłaszcza w pierwszej ich fazie, Risticz kierował znowu nawą państwa i ustąpił dopiero w jesieni 1880-go r., gdy król Milan dokonał stanowczego zwrotu ku Austrji i oparł się na stronnictwie postępowem, szukającem związku z zachodem. Rozterka z królem trwała przez lat siedem; pojednanie nastąpiło dopiero w 1887-ym r., a zbliżenie serdeczne datuje od sprawy rozwodowej, w której Risticz odegrał rolę przyjacielską wobec króla, podczas, gdy postępowiec Piroczanacz był mężem zaufania królowej Natalji.

Jen. Konstanty Proticz piastował podczas wojny serbsko-tureckiej w 1876-ym r. urząd szefa sztabu jeneralnego całej armji serbskiej, później został marszałkiem dworu i zaliczał się odtąd do najserdeczniejszych i najzaufańszych przyjaciół królewskich. Popadłszy w 1879-ym r. w niełaskę i przeniesiony w stan spoczynku, wypłynął znowu na powierzchnię dopiero w roku ubiegłym w gabinecie Mikołaja Kristycza.

Misja jego zeszłoroczna do Wiesbadenu, celem odebrania królewicza Aleksandra z rąk królowej Natalji, tkwi żywo w pamięci wszystkich. Nie należy on do żadnego z dzisiejszych stronnictw politycznych w Serbji, jest konserwatystą, używa wszakże wielkiej powagi u wszystkich sfer i liczy wielu przyjaciół; słynie także, jako surowy organizator armji i jako pisarz wojskowy.

Jenerał Jowan Belimarkowicz jest członkiem stronnictwa liberalnego, oddanym ślepo Risticzowi. W dobie przewrotu r. 1858-go stał na czele wojsk, które oświadczyły się za nową dynastją Obrenowiczów. Od r. 1868—73-go był ministrem wojny; po przyjściu do władzy Marinowicza skupczyna zamierzała go pociągnąć do odpowiedzialności za znalezione nieporządki w kasach wojskowych. Księciu i Marinowiczowi powiodło się wszakże odwieść skupczypę od tego zamiaru. W r. 1877-ym odznaczył się, jako komendant armji morawskiej, zarówno zdolnościami wodza, jak osobistą walecznością. Był zawziętym wrogiem stronnictwa postępowego i stronił od króla aż do czasu, gdy ten pojednał się znowu z Risticzem i z liberałami, których duszą jest Belimarkowicz.

Nowy gabinet.

Charakterystycznem jest, że na kilka godzin przed abdykacją królewską utworzył się onegdaj nowy gabinet pod przewodnictwem jen. Proticza, w którym Belimarkowicz miał objąć sprawy wewnętrzne. Gabinet ten trwał zaledwie kilka godzin i to w sposób nieurzędowy; skoro dwaj jego członkowie zostali rejentami, musiał rozwiązać się.

Wieczorem Risticz imieniem rejencji powierzył utworzenie gabinetu radykaliście Tauszanowiczowi.

Mają podobno wejść do nowego rządu: jenerał Gruicz, Welimirowicz, Wuicz, Gersicz i inni przedstawiciele stronnictwa. *X.*

Telegramy „Kurjera Warszawskiego"

Wiedeń 8-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Wypadki belgradzkie zaskoczyły niespodziewanie opinję publiczną w Austrji. Było przekonanie, że król Milan wyjedzie tylko czasowo za granicę i utworzy rejencję prowizoryczną. Zresztą oceniają położenie rzeczy bez obawy.

Wiedeń 8-go marca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Niezawisła prasa tutejsza potępia surowo krok króla Milana.

Wiedeń 8-go marca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Mówią, że król Milan zamierza przywieźć do Budapesztu syna, celem przedstawienia go cesarzowi Franciszkowi Józefowi.

Wiedeń 8-go marca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Księżna Murussi, ciotka królowej Natalji, udała się do Bukaresztu, celem towarzyszenia jej w podróży do Węgier południowych.

Wiedeń 8-go marca. (*Tel. Ajencji półn.*) — W kołach dyplomatycznych zwrócił na siebie uwagę artykuł *Timesa*, który powiada, że niebawem Austrja będzie musiała wybierać pomiędzy uznaniem Piotra Karadżordżewicza królem serbskim a zajęciem Belgradu.

Berlin 8-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — *Norddeutsche allgemeine Zeitung* ponownie uzasadnia zaufanie do rządów Risticza.

Paryż 8-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Zapewniają, że między papierami zabranemi w biurach ligi znajduje się zupełny plan mobilizacji członków tejże, jakoteż odezwa do armji.

Bern (w Szwajcarji) 8-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) W kantonie tessyńskim pokój został przywrócony.

Londyn 8-go marca. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Lord Salisbury oświadczył w izbie wyższej, że zmiana tronu w Serbji jest raczej indywidualną, niż polityczną.

Londyn 8-go marca. (*Tel. pr. Kurj. W.*) — Cała prasa tutejsza stwierdza, że wskutek wypadków belgradzkich wytworzyła się nowa, krytyczna dla Anglji sytuacja. Należy tembardziej przyśpieszyć reorganizację floty.

Belgrad 8-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Król Milan na bankiecie pożegnalnym wyróżniał posła russkiego, Persianiego. Zauważono, że król Aleksander miał oczy zapłakane, co przypisują naturalnym wzruszeniom dnia.

Belgrad 8-go marca. — (*Tel. pr. K. W.*) — Rejencja ogłosi program polityki bezwzględnie pokojowej. Armja ze względów oszczędności będzie do połowy zredukowaną.

Belgrad 8-go marca. (*Tel. pr. K. W.*) — Zwołaną zostanie skupczyna celem złożenia przysięgi na konstytucję.

Belgrad 8-go marca. (*Tel. pryw. K. W.*) — Prawie cała prasa tutejsza w zmianie tronu serbskiego upatruje trjumf dyplomacji russkiej.

Belgrad 8-go marca. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Król Aleksander uwiadomił matkę swoją, królową Natalję, bawiącą w Jałcie, o objęciu tronu.

Belgrad 8-go marca. (*Tel. Ajencji półn.*) — Zapewniają, że król Aleksander cierpi na poważną chorobę nerwową.

Belgrad 8-go marca. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Proklamacja króla Aleksandra pełna jest energji i rozumu. Zaprzecza ona twierdzeniu w sprawie Milana, jakoby ten zużył swoje siły.

Berlin 8-go marca, g. 2 m. 30 (*T. p. K. W.*) —
Ruble w gotówce [redacted] [redacted] (wczoraj 217.60)
Ruble na dostawę [redacted] [redacted] (wczoraj 217.25)

GIEŁDA.

Warszawa, 8-go marca.

W walutach obcych ruch średni.

Długi **Berlin** oddawano po 46.40 i 46.42½.

Berlinem krótkim obracano po 46.25, 46.30, 46.35 i 45.37½, żądając 46.50.

Londyn długi nabywano po 9.45, przy zaofiarowaniu po 9.47 długi i 9.45 krótki.

Paryż krótki po 37.60 w żądaniu nominalnem.

Wiedeń krótki można było kupić po 78.30, brano zaś po 77.95.

Papiery w średnim obrocie, przy dążności słabszej.

Listy likwidacyjne w żądaniu nominalnem po 87.20 i 87, według wielkości odcinków.

Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu po 100 I i II em. i po 100.50 III em.; kupiono zaś kilka tysięcy III em. po 100.

Pożyczki premjowe II em. oddanoby po 252, sprzedano zaś parę sztuk po 250.

Nową pożyczkę 4% notowano w zaofiarowaniu po 84, ulokowano pokątnie kilka tysięcy po 83.65.

Za listy zastawne ziemskie żądano po 96.80 za I ser. i 95.80 za II, III, IV i V ser., osiągnięto zaś 96.60 za kilka tysięcy I ser., oraz za kilkanaście tysięcy V ser. po 95.45 i 95.50.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych mocne, wyczekujące. *W. O.*

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Do *F.*—Dzięki serdeczne za fotografje; w teatrze będę. Oczekuję z niecierpliwością chwili widzenia się. 876

— Do *Pielgrzyma.*
Gdy stare pióro rdzą się pokryje,
Poplami palce, kto go użyje!
A teraz odgadujcie, do kogo to stosować się może?... 888

— *Metodjuszowi.*—Zaniepokojona milczeniem, zapytuję o powód.
891 **Zakatarzona dama.**

Główny Skład Zakładów Żyrardowskich

W WARSZAWIE, KRAKOWSKIE-PRZEDMIEŚCIE № 55,

otrzymał pierwsze znaczne transporty

NOWOŚCI

na sezon wiosenny i letni,

w **MATERJAŁACH WEŁNIANYCH**, gładkich i fantazyjnych, z pierwszorzędnych fabryk francuzkich, angielskich i krajowych,

ŻYRARDOWSKICH

PŁÓCIENEK, ZEFIRÓW, OXFORDÓW i DRELISZKÓW,
ZEFIRÓW ANGIELSKICH (fabrykat D. & J. Andersona—Glasgow),
PERKALI, SATYNEK i KRETONÓW alzackich i russkich
i poleca takowe **w nadzwyczaj wielkim wyborze**

PO NIZKICH CENACH.

419R Zarządzający Składem Żyrardowskim **L. BUŁAKOWSKI.**

NB. Próby z powyższych materjałów, wysyłam na prowincję na żądanie odwrotnie i bezpłatnie.

Wyszedł z druku zeszyt 3-ci
Klasycznego dzieła **W. ROSCHERA**

„Nauka ekonomji handlu i przemysłu"

w przekładzie polskim
D-ra Jana Banzemera.

Całość obejmie sześć zeszytów miesięcznych i kosztować będzie rs. 6.

Aż do wyjścia z druku 4-go zeszytu, prenumerować jeszcze można po rs. 5 za całość dzieła, nadsyłając prenumeratę pod adresem tłumacza: ulica **Marjensztad № 4**, wraz z wskazaniem, gdzie mają być dostarczane wychodzące zeszyty. 322

Głosu Nr 9

wyszedł z druku i zawiera następujące artykuły:

1) W sprawie banku włościańskiego p. A. Łętowskiego. 2) Z dziejów samowładztwa ludowego p. W. Wojnarowską (c. d.). 3) Z swojskiej flory (poezja) p. J. Kasprowicza. 4) Bez obłudy p. Marjana Bohusza. 5) Głosy (Katastrofa w fabryce Lilpopa. Sądy gminne. Dla czego? Buty warszawskie. Korespondencja handlowa). 6) Z kraju p. J. Nieborskiego. 7) Z obcego świata p. J. H. Siemieńieckiego. 8) Korespondencja z Dorpatu p. A. A-an. 9) Przegląd społeczny (Korespondencje z Łodzi, Częstochowy, Łomży, Wilna, Grodna, Kijowa, Brześcia, Poznania, Krakowa, Lwowa i Czerniowic). 10) Przegląd polityczny. 11) Kronika powszechna. 12) Odpowiedzi od redakcji. 13) Ogłoszenia. 14) W odcinku: W śród duchów p. Marjana Bohusza. 423r

Pułk Litewski Lejb-Gwardji

podaje niniejszem do wiadomości, iż w Poniedziałek, t. j. dnia 27-go Lutego (11 Marca) r. b. o godzinie 11-ej zrana, w podwórzu Koszar Ujazdowskich, w których Pułk Litewski się mieści, sprzedawane będą zużyte półkożuszki, przez nowobrańców przyniesione. 425

Mleczarz duński

z systemem lodowym i centryfugowym gruntownie obeznany, poszukuje zaraz miejsca w jakim większym majątku. Oferty pod **014**, przyjmuje: **Emil Trier's ANNONCEN-BUREAU, Kopenhagen R.** 431R

ELIKSIR Międzyrzecki

OD BÓLU ZĘBÓW

wzmacnia dziąsła i zęby

Aptekarza E. EICHLER.

Codzienne użycie kilku kropli tego skutecznego eliksiru, zapobiega próchnieniu zębów, nadaje im prawdziwą białość, wzmacnia dziąsła i odświeża doskonale usta. Jest to najlepsze lekarstwo, które skutecznie leczy ból zębów.

Cena fl. kop. 50.

Jest do nabycia we wszystkich perfumerjach, Aptekach i Składach materjałów Aptecznych. 341R

SKŁAD GŁÓWNY

E. EICHLER,

Aleja Jerozolimska № 64 wprost Kruczej, w Warszawie.

Restauracja

przy ulicy Elektoralnej pod № 3 wprost Banku poleca, oprócz innych porcyj każdodziennie **śniadania** gotowe z kilku pieczyst, do wyboru smacznie przyrządzone, oraz **obiady** z czterech dań po kop. 25; a także oprócz innych napojów piwo znane z browaru p. Rajcha.

307 **GRZEŻUŁKO.**

Majster Kotlarski.

Dla naszej fabryki szukamy doświadczonego **majstra kotlarskiego**, który byłby dokładnie obznajmiony **z fabrykacją kotłów parowych**, dla fabryk i okrętów, oraz **z budową okrętów**, i któremu możnaby powierzyć samodzielne kierowanie warsztatu.

Możemy tylko uwzględniać reflektantów z najlepszemi świadectwami.

Towarzystwo Fabryki Maszyn
i Odlewni żelaza
Bellino Fenderich
w Odessie. 393R

WINO zawierające PEPTON

CHAPOTEAUT

Aptekarza w Paryżu.

Pepton jest substancyą wytworzoną przez strawienie mięsa wołowego za pośrednictwem pepsyny, jakoby przez działanie samego żołądka. Tym sposobem karmi się chorych, ozdrowieńców i osoby cierpiące na *anemią, osłabione w skutek chronicznego niedostatecznego i mozolnego trawienia, mające wstręt do pokarmów dotknięte gorączką, diabetem, suchotami, dysenteryą, chorych na raka, wątrobę i żołądek.*

Składy w Paryżu, 8, ulica Vivienne i we wszystkich aptekach.

MENAZERJA GRAILA,



róg Żelaznej-Bramy i Mirowskich Koszar.
Świeżo przybył transport zwierząt, a w tej liczbie i 3 młode **Lwy**, jak również **Papugi** szare i zielone, także i na sprzedaż.

Nowość! Fajerwerki w Lwiej klatce.

Przedstawienie i karmienie zwierząt, o godz. 4 i o 7 po południu.—Cena miejsc: I-e 60 kop., II-e 40 kop., II-e 20 kop., dzieci płacą połowę za 1 i 2 miejsce.—**GRAIL właściciel.** 342R

Od dnia 1 Kwietnia 1889 r.

Wyłączną sprzedażą Węgla kamiennego z kopalni

„FLORA,"

zajmuje się **Dom Handlowy**

Ł. J. BORKOWSKI

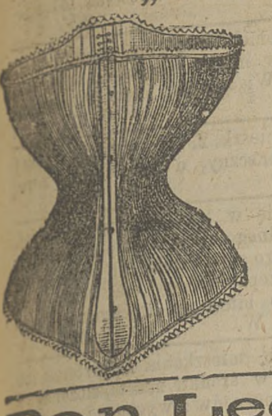
w Dąbrowie Górniczej.

Łaskawi interesanci raczą się zgłaszać do Dąbrowy Górniczej, stacja D. Ż. W.-W. 359R

Gorsety na Wystawę Powszechną Paryzką 1889 r.

FABRYKI

„WILHELM STEINER."



Chcąc dać możność poznania Szanownej Publiczności do jakiego stopnia doszła fabrykacja **Gorsetów** w Warszawie, zdecydowałem się eksponować **na Wystawę Powszechną Paryzką**, która będzie otwartą w dniu 5 Maja r. b.

Przez ten zaś czas, zanim wyszlę swoje **Gorsety do Paryża**, życzyłbym sobie, ażeby Szanowna Publiczność raczyła je obejrzeć i na ten cel właśnie wynająłem umyślnie lokal na krótki czas (mniej więcej 2 tygodnie), **przy ulicy Hr. Berga, obok Apteki W. Schmidta, d. № 8.**

Tuszę sobie, iż tak doborowa kolekcja **Gorsetów** zachęci liczną Publiczność do zwiedzania takowej.

417R Z szacunkiem

WILHELM STEINER.

Świętokrzyzka № 34.

Lokal otwarty od 9½ rano do 9 wieczorem.

Do p. Leona Likiernika

Agenta w Odessie, ulica Jamska 95.

Gdy po kilkakrotnych moich odezwach, nie zwróciłeś mi pan dotąd powierzonych mu przezemnie prób gorsetów, wzywam pana o to publicznie.

WILHELM STEINER

FABRYKANT GORSETÓW W WARSZAWIE,

Świętokrzyzka № 34.

433R

Weksel płatny na rsr. 400,

akceptowany przez **Leona Likiernika agenta w Odessie,** ulica Jamska Nr 95, żyrowany przez **Markusa Cohena w Warszawie,** sprzedany został Samuelowi Freidkinowi w Warszawie, Sosnowa Nr 9.

Za prawdziwość tego wekslu poręcza Wilhelm Steiner, fabrykant gorsetów, Świętokrzyzka Nr 34.

434R

Plac Teatralny Nr. 11 nowy.

Od 1 Kwietnia r. b. **do wynajęcia: 6 pokojów, przedpokój, kuchnia i piwnica,** z urządzeniem wodociągowem i zlewem **na II piętrze** w oficynie poprzecznej; także taki sam lokal **na III piętrze, 3 pokoje, przedpokój, kuchnia i piwnica,** z urządzeniem wodociągowem i zlewem, w oficynie **na II piętrze 2 izby** z urządzeniem wodociągowem i zlewem w oficynie **na II piętrze. Od 1 Lipca r. b. Sklep** z oknem wystawowem, drzwiami i dużym pokojem od podwórza, od ulicy Senatorskiej. Ten sklep będzie obniżony i przerobiony w guście jak sklepy od Placu Teatralnego. 397R

WAŻNE 430R

dla Magazynów Mód.

Powróciwszy z zagranicy, przygotowałam znakomity wybór kwiatów wiosennych i letnich do kapeluszy, podług najświeższych modeli. Aby pozyskać jak najobszerniejszą klijentellę, sprzedaję po cenach najniższych, zapewniając wszelkie możliwe ustępstwa.—Sprzedaż hurtowa.

Marya Fitkał,

Właścicielka fabryki Kwiatów,

Freta № 32, w domu własnym.

Mamontowe mydło.



Żadne kremy i kosmetyki nie zdołają w tak krótkim czasie wydelikatnić i upiększyć płeć jak Mydło Mamontowe, skóra żółta, gruba, pomarszczona, ustępuje białości i przezroczystości po kilkodniowem użyciu. Cena **45** kop. Mydło traw egipskich niszczy piegi, wyrzuty, wysypy, spaleniznę. Mniej 6 kawałków nie wysyła się.

W perfumerji Dobrzańskiego, Krakowskie-Przedmieście № 9. 407r

---

ZGUBIONO

we **wtorek wieczorem pomiędzy Rejowcem a Warszawą,** lub w samej Warszawie **na stacji Drogi Żel. Nadwiśl.,** papiery wartościowe w kopercie, a mianowicie: **dwie Poż. Premj. I Em.** 13,561/43, 7,670/46 i **jedna Poż. Pr. II Em.** 6,135/9. oraz **dwa Listy Zastawne i bilet Banku Państwa.** Łaskawy znalazca raczy oddać do Magazynu Mebli Giętych Fabryki „Wojciechów", w Hotelu Europejskim, a otrzyma **sowitą nagrodę.** — Uprasza się WPanów bankierów o zwrócenie uwagi na numera powyższe. 323

PERŁY Z CHININY

DOKTORA CLERTANA

Perły z siarczanu chininy, z bromku chininy, z chlorku chininy, z walerjanianu chininy, etc., D-ra Clertana, zawierają każda z osobna dziesięć centigramów soli chininy, chemicznie czystej i fabrykacji francuzkiej.

Trwałość i cienkość powłoki dozwalają sprawdzić okiem, że chinina zachowuje się w należytej czystości. 129r

W takiej formie chinina łatwą jest do przyjęcia, nie pozostawiając smaku goryczy.

Tak przygotowana chinina o mało jest droższą od chininy w naturze.

Fabrykacja w Paryżu: Dom L. Frére, ul. Jacob 9.

Sprzedaż częściowa w znaczniejszych Aptekach w Rosji.

Nauka i wychowanie.

Adres biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 52

Buchhalterję podwójną sposobem praktycznym, wyucza znany specjalista Dawison. Dzielna 27. 5

Buchhalterji wyucza upoważniony przez Okręg Naukowy nauczyciel specjalista Gustaw Chwat, Miodowa 12. 4276

Do konwersacji francuzkiej potrzebny jest francuz. Wiadomość: Zgoda № 2 domu, mieszkania 10, między godz. 4-tą i 5-tą. 4528

Francuz wykształcony, młody, życzy demi-place, i lekcyj. Biuro nauczycielskie, Max. Kotzebue 2. 4553

Korzystne nowe rzemiosła wprowadza szkoła rzemiosł dla kobiet Jadwigi Przewóskiej, Niecała 10. Do krawiecczyzny i kapeluszy jest pracownia. Dla zbytu prac uczennic sklep. 3530

Lekcje francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie, po 3 rs. miesięcznie. Grzybowska 17, mieszkania 6. 4576

Niemka izraelitka, z Berlina, młoda, inteligentna, posiadająca języki: polski, francuzki, muzykę poszukuje demi-place. Załęski, Mazowiecka 16. 4601

Oficer H. Kunicki przygotowuje na zasadzie pozwolenia p. kuratora okręgu naukowego warszawskiego—do egzaminów na uzyskanie praw wolnowstępujących i do korpusu kadetów. Piękna 32. 3984

Potrzebna francuzka z dobrym akcentem, do konwersacji za obiady. Świętokrzyzka 17, mieszkania 13, od 5—7. 4753

Potrzebny jest nauczyciel do dwóch chłopców na wieś, blizko Warszawy. Wiadomość: Widok 23, mieszk. 11, między 3-ą a 4 tą. 4876

Student uniwersytetu poszukuje korepetycyj. Widok № 14, m. 9. 4422

Student potrzebny na wyjazd, do dwóch chłopców, dla przysposobienia do szkół. Żurawia № 15, mieszkania 15. 4809

Student filolog, russki, poszukuje lekcyj lub korepetycyj. Ul. Nowy-Świat 4, mieszkania 1. 4327

Student uniwersytetu, filolog, russki, poszukuje lekcyj. Jerozolimska 70, m. 19. 4825

Udzielam zasadnie lekcyj muzyki fortepianowej, oraz deklamacji, nie drogo. Leszno 7, mieszkania 14. 4828

W nowo otwartej szkole rzemiosł Haliny z Leszczyńskich Tokarzewskiej, Szkolna 8, przy Zielonym placu, odbywają się lekcje kroju, szycia, strojów, haftów zastosowanych do aparatów kościelnych i ubrań kobiecych, malowania na porcelanie, atłasie, lustrach, wypalania na drzewie, skórze, wyrobów z barbotiny. Krojczyni i modystka uczące w zakładzie pracują w pierwszorzędnych magazynach. 551

Zbiorowe lekcje śpiewu. Dyplom profesora Lampertiego, (ojca). Żurawia 13, mieszkania 4. 4832

Posady i prace.

Angielka (gruntownie francuzki, niemiecki, muzyka) szuka zajęcia. Jezuicka № 6 (Kanonja). 4570

Buchalter z ruską i niemiecką korespondencją oraz sklepowa (izraelitka) potrzebni do fabryki piór pod firmą „Eger". Świętojerska 32. 4491

Buchhalterji znajomość ułatwia każdemu znalezienie posady,—nauki tej wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, Chmielewski, Bracka 5. 590

Bona polka, znającaob drze krawiecczyznę, życzy sobie przyjąć miejsce w Warszawie, lub na wyjazd. Wiadomość ulica Żelazna 82, m. 12, od 3 do 7 wieczorem. 4840

Bona poprawnie władająca niemieckim, opatrzona dobremi świadectwami, potrzebna do trojga małych dzieci. Pensja 72—100 rocznie. Miodowa 14, m. 5. 4836

Chłopiec polak, ze wsi, mówiący po niemiecku, potrzebny jest do fabryki portmonetek. Nowolipie № 17, m. № 1. 608

Dziewczynki od lat 13 potrzebne są do nauki reparacji firanek, za natychmiastowem wynagrodzeniem, oraz panny do reparacji koronek. Wiadomość Senatorska 19—21, w podwórzu. 4870

Energiczny młody rządca z chlubnemi świadectwami, może być kaucja, poszukuje posady. Kotzebue 2, m. 8. 4551

Gospodyni wiejska, umiejąca obchodzić się z nabiałem, oraz dobrze gotować, potrzebna natychmiast. Wiadomość Sienna 18, mieszkania 12. 4695

Gospodyni na wieś zajmująca się praniem, drobiem i nabiałem, potrzebna od 8 kwietnia. Oferty wraz z kopjami świadectw składać do administracji Kurjera pod F. Z. 4761

Handlowiec z 20-letnią praktyką, znający buchalterję podwójną, poszukuje miejsca dysponenta, buchaltera lub wojażera, jako wojażer jeździł lat 3. Oferty prosi składać w kantorze Kurjera pod lit. J. B. 4546

Jestem samotny, przyjm zarząd dóbr, poręczę korzyść własnym domem, nadto ratami wypłacę rs. tysiąc. Oferty przesłać Kurjer W. „Racjonalne gospodarstwo". 4801

Kamerdyner z chlubnemi świadectwami, zarządzał kilka lat hrabiowskim domem, poszukuje pracy od 1 kwietnia. Nowy-Świat 54, mieszkania 20. 4859

Kucharka z dobremi świadectwami poszukuje miejsca. Wiadomość u stróża, Szeroki-Dunaj № 7. 633

Kucharz prywatny, poszukuje obowiązku w Warszawie lub na prowincji. Ulica Długa № 5, m. 27. 4799

Kupiec chrześcianin, który kilka lat prowadził własny interes handlowo-agenturowy, posiadający w Cesarstwie, które przez ten czas objeżdżał rozległe stosunki handlowe, poszukuje posady: prowadzącego interes, buchaltera, korespondenta lub wojażera. Włada językami: polskim, russkim i niemieckim. Łaskawe oferty w kantorze Kurjera Warsz. pod literami P. N. M. 4534

Kuchmistrz zdolny, posiadający własne naczynie i nakrycie potrzebny zaraz do prowadzenia kuchni na własny rachunek w pierwszorzędnym zakładzie. Zgłaszać się do winiarni ulica Nowosenatorska № 2, od 10 do 1 przed południem i od 5—9 wieczór. 4548

Leśniczy kawaler, lat 35, zarządzał dużemi lasami, świadectwa chlubne i rekomendacje poważnych osób, poszukuje posady. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. E. M. Leśniczy. 4205

Młoda wdowa poszukuje zarządu domu u pojedynczej osoby lub opieki nad dziećmi. Wspólna 14—8. 4856

Młodzieniec 21-letni z zdolnością rysunków, pragnie się dostać do artysty-malarza. Łaskawe oferty w kantorze tegoż pisma pod lit. D. J. 4796

Młoda osoba ze znajomością języków polskiego, ruskiego i francuzkiego, z kaucją, poszukuje miejsca kasjerki lub korespondentki. Chmielna 76, m. 39. 4639

Młoda inteligentna izraelitka, mogąca złożyć kaucji 400 rs. i rekomendacje znanej firmy w Warszawie, poszukuje miejsca kasjerki, Zgadza się i na wyjazd. Adres: Prosta № 4, mieszkania 18. 4679

Młody człowiek, fachowiec w handlu, z gimnazjalnem wykształceniem, z gwarancją na 5,000 rs., poszukuje posady administratora, zarządzającego składem lub też kasjera, magazyniera na fabrykach, zakładach, a nawet rządcy większego domu i inkasenta. Mogę złożyć także i kaucję. Łaskawe oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. Sz. 4542

Niania russka lub dobrze mówiąca po rusku, z rekomendacją potrzebna. Krucza № 38, mieszkania 24. 4617

Osoba w średnim wieku, z porządnej familji, przyjemnej powierzchowności, poszukuje odpowiedniego zajęcia (za kasjerkę itp.) w większym sklepie, lub też w perfumerji, tylko w Warszawie, w razie potrzeby może złożyć kaucję. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. A. T. 4044

Ogrodnik stangret w jednej osobie potrzebny jest. Wiadomość u F. Wierzbickiego i S-ki, Trębacka 15. 4622

Osoba inteligentna, miłej powierzchowności, poszukuje zaraz miejsca zarządu domu pojedynczej osoby na wsi lub mieście. Poste-restante G. D. 16. Warszawa. 4869

Osoba w średnim wieku, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca do zarządu domu na wsi lub w mieście. Wiadomość ulica Hoża № 68, m. 10. 4868

Osoba młoda z gimnazjalnym patentem, mogąca złożyć do 300 rs. kaucji, poszukuje miejsca kasjerki, sklepowej lub podobnego. Oferty w Kurjerze Z. S. 4839

Osoba młoda, pragnie chodzić do domu prywatnego do szycia bielizny. Oferty kantor Kurjera Warsz. pod lit. H. S. 631

Potrzebna jest panna służąca na wyjazd do gub. Podolskiej od 1 kwietnia, któraby się znała na praniu i prasowaniu bielizny, oraz krawiecczyźnie, dobre świadectwa są wymagalne. Zgłaszać się do hotelu Europejskiego № 89, codziennie między 2 a 3 po połud. 4853

Potrzebne maszynistki zdolne do koszul męzkich na maszynie Singera i dziurkarki. Elektoralna 43, m. 5. 4857

Potrzebne są panny do staników. Ulica Graniczna № 17. H. Sieraczek. 4873

Panny do szycia kapeluszy słomkowych znajdą zajęcie. Zielna 36. 4872

Potrzebne są panny do bielizny. Marjensztadt № 7, m. 9. 637

Potrzebne panny zdolne i podręczne do spódnic i do wykończania sukien, maszynistka. Graniczna 7, mieszkania 9. 4878

Potrzebny rządca z kaucją rs. 800 do samodzielnego zarządu domem w Lublinie. Oferty przyjmuje Kurjer W. pod lit. J. L. 4852

Potrzebna dziurkarka, podręczna i do nauki do bielizny. Pańska № 88, m. 14. 4848

Potrzebną jest maszynistka do robienia pończoch. Wiadomość w sklepie Wilkańca. Plac św. Aleksandra № 9. 4843

Potrzebną jest bona szwajcarka, władająca francuzkim i niemieckim językiem. Wymagane są dobre świadectwa. Aleja Ujazdowska № 33—1, od 10—12 w południe i od 6—8 wieczorem. 4841

Potrzebny lokaj i młodsza, doskonale znająca służbę i tylko z dobremi świadectwami.—Krakowskie-Przedmieście 42, m. 3. 4838

Potrzebne panny do sukien uzdolnione i podręczne. Twarda 7, m. 25. 4835

Potrzebna zaraz do dwojga dzieci młoda francuzka na pół miejsca (demi-place). Wiadomość Zgoda № 5, m. 6. 4794

Potrzebna jest zaraz zdolna panna do upinania sukien, oraz zdolna staniczarka. Elektoralna 15, m. 4. 4797

Potrzebne maszynistki do bielizny. Złota № 38, m. 19. 4808

Potrzebna zdolna maszynistka, podręczne i uczennice do pracowni bielizny. Wspólna № 18. 4812

Poszukuje miejsca za pannę służącą do jednej osoby, znająca krawiecczyznę. Hortensja № 7. Wiadomość u stróża. 4819

Potrzebne panny podręczne do kwiatów. — Świętojańska 5, m. 9. 4820

Polka z prowincji, znająca język russki, poszukuje miejsca bony, zna krawiecczyznę.—Wspólna 57, m. 8. 4822

Potrzebne są panny do szycia gorsetów i do nauki. Ulica Miedziana № 11, mieszkania 27. 4791

Panny zupełnie zdatne do staników potrzebne zaraz. Marszałkowska 143, m. 25. 4803

Potrzebni do fabryki stolarze, chłopcy i dziewczęta do polerowania. Nowolipie 34, mieszkania 28. 4729

Potrzebne są panny zdatne i podręczne do staników i spódnic. Elektoralna № 20, mieszkania 27. 4728

Panna kompletnie uzdolniona do strojów potrzebna jest na wyjazd pod bardzo korzystnemi warunkami. Wiadomość Idzika № 1, mieszkania 2. 4718

Potrzebna kantorowa, młoda, do pralni Matyldy. Chmielna 16. 4830

Potrzebna panna do kapeluszy zdolna na wyjazd do Krymu. Bliższa wiadomość w hotelu Polskim № 45, zastać można zrana do godziny 9, później zaś pozostawić można swój adres u szwajcara. 4760

Potrzebny rządca domu na Pradze, z kaucją około 700 rs. Wiadomość Marszałkowska № 109, m. 2. 4667

Poszukuje się od 1 kwietnia ogrodnika uzdolnionego we wszystkich gałęziach ogrodnictwa. Proszę nadsyłać kopje świadectw, oraz podać wymagania swoje, co do pensji i ordynarji pod adresem: W. P. Rusinowo pod Rypinem przez Włocławek Lipno. 4590

Panienka młoda, z dobrej familji, pragnęłaby przyjąć obowiązek uczennicy w większym sklepie spożywczym lub też w jakimkolwiek innym, za życie i najmniejsze wynagrodzenie. Oferty w Kurjerze „Praca". 4045

Potrzebna zdolna maszynistka do męzkiej bielizny. Aleksandrja 14, m. 14. 4645

Panny do kwiatów, zwijaczki, uzdolnione podręczne i uczennica. Szmidel ulica Długa № 9. 4644

Potrzebna bona niemka. Królewska № 9, mieszkania 5. 4661

Potrzebny jest uczeń do składu czapek i kapeluszy. Rymarska 16. 615

Rządca posiadający za sobą długoletnią w dużych dobrach praktykę, człowiek energiczny, znający się na postępowem gospodarstwie, z chlubnemi świadectwami i mogący się powołać na rekomendacje osób poważnych, poszukuje od 1 lipca odpowiedniego miejsca. Łaskawe oferty dla „J. M." ze szczegółowem wymienieniem warunków, uprasza się nadsełać na ręce W-go Wojciecha Bączkiewicza w pałacu hr. Zamoyskiego. Żabia № 4. 4083

Rządca, posiadający jak najlepsze świadectwa, poszukuje miejsca w Królestwie lub Cesarstwie na zarządzającego majątkiem, będąc przez lat 20 przy fabryce cukru, obeznany z plantacją buraków. Oferty składać w Kurjerze pod W. S. 4861

Rządca gospodarczy, kawaler, poszukuje posady. Wspólna 4, m. 12. 4823

Rządca gospodarczy w sile wieku, praktycznie znający gospodarstwo, świadectwa dobre osób wiarogodnych, poszukuje pracy. — Wiadomość hotel Niemiecki, u rządcy. 4811

Staniczarki zupełnie uzdolnione potrzebne. Wspólna 26, m. 16. 4556

Za wyrobienie lub odstąpienie posady biurowej zapłacę podług warunków. Oferty w Kurjerze „Russkomu". 4800

Zdolny ślusarz-mechanik poszukuje odpowiedniego zajęcia tu lub na wyjazd do Królestwa lub Cesarstwa. Oferty pod „Mechanik" proszę składać w kantorze Kurjera W. 4847

Kupno i sprzedaż.

Angielskich dywanów nadszedł nowy transport. Wybór wielki, ceny nizkie, u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 522

Antyki, meble, z powodu wyprowadzki do zbycia. Świętojerska № 28, m. 8. 4670

Bilard mały poszukiwany, ktoby miał do zbycia, zawiadomi zakład cukierniczy. Ulica Chłodna 37. 4818

Chcę nabyć małego pinczerka czystej rasy.— Chmielna 31, m. 6. 4824

Elegancko wykończone staniki trykotowe (Jersey) w różnych kolorach i sukienki dziecinne, zagraniczne i krajowe, ceny bardzo przystępne. — Obstalunki wykonywają się w ciągu 24-ch godzin. Z prowincji i Cesarstwa przyjmują się obstalunki podług miary. Królewska № 45, mieszkania 4. 107

Fortepian Hofera z blatem metalowym za rs. 180. Długa 25, lombard. 4874

Futro męzkie do zbycia bardzo tanio w sklepie futer, Nowy-Świat № 69, bliżej Świętokrzyskiej, Konińskiego. 4865

Fortepian zagraniczny, czarny, krótki, mało używany. Bracka 4, skład węgla. 4806

Futro męzkie jonaty, paletotowym krojem do sprzedania. Wiadomość Nowozielna 46, m. 5, między 11 a 1 z południa. 635

Fortepian bardzo dobry rs. 200, szkatułka samogrająca, paryzka rs. 80. Twarda № 36, mieszkania 11. 4864

Fortepian Erarda, krótki, z angielską mechaniką, do sprzedania za rs. 180. Wielka № 50, m. 6. 4846

Fortepian krótki, czarny rs. 160, Nowy-Świat 47. Strojenia, reperacje przyjmuje, Cerulli. 4805

Futro szopy b. ładne, samowar, taca Frażetowska do sprzedania za przystępną cenę. Leszno № 55. 609

Fortepian mało używany Małeckiego, najnowszej konstrukcji, do sprzedania. Nowy-Świat 66, m. 2. 4666

Garnitur, kredens stół, krzesła, łóżka, szafy, otomana, szeslong. Szpitalna 5. 4219

Garnitur mebli, łóżka, szafy, bibljoteczki, otomana, kredens, stół, krzesła, biureczko. — Świętokrzyzka 32, m. 2. 4520

Garnitur mebli machoń, kryty bordo, odsprzedam tanio. Leszno 7, rządca domu. 4829

Garnitur piękny machoniowy, para łóżek orzechowych amatorskich, także szafa. Nowogrodzka № 31, m. 17. 3829

Kareta potrzebna jest mało używana, lekka trzyosobowa. Oferty w Kurjerze Warsz. pod lit. J. G. 4785

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego. Nowy-Świat 34. 505

Kasy ogniotrwałe o 25 procent tańsze od innych cenników. — Marszałkowska 125. Sikorski. 2844

Kartofle mączyste i smaczne sprzedaje sklep spożywczy p. Kowalskiej, z odstawą. Ulica Chmielna № 45. 4628

Ktoby miał do sprzedania lekki wolant używany, zechce się zgłosić, Wspólna № 46, do fabryki. 4793

Ktoby miał do sprzedania powozik używany w dobrym stanie na jednego konia, zechce zgłosić się na ulicę Bednarską № 31, do stangreta Antoniego. 4804

Lustra i meble salonowe, garnitur czarny, orzechowy, fantazyjny, szafy, łóżka, tualeta, umywalnia, kolumny, jadalnia dębowa, szafka lustrzana, bibljoteka, biuro, otomana, do sprzedania. Marszałkowska 119, na dole, druga brama, m. 15. 4439

Meble z ośmiu pokojów do sprzedania za bezcen, całe urządzenie lub częściowo, lustra, firanki, dywany, regulator. Złota 3, róg Zgody, idąc od Marszałkowskiej czwarta brama, m. 1, parter. 4537

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych przedmiotów. Makow, Solna 9. 4687

Maszyna ulepszona Singera (Domestic) nożna, z przyrządem ręcznym, zupełnie nowa, jest do sprzedania. Twarda № 36, mieszkania 21. 4677

Meble stylowe dębowe w kompletnem urządzeniu jadalnych pokojów, oraz gustowne urządzenia salonów, sypialni i buduarów, a także pojedyncze sztuki meblowe i lustra, po cenach umiarkowanych. Marszałkowska 148 i od Zielonego placu № 13, parter, m. 9. 401

Meble po zwiniętym magazynie rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, kredensy, szafy i inne za bezcen. Nowy-Świat 24, poprzeczna oficyna wprost bramy, 1 piętro. 4514

Meble tanio garnitury, otomany, szeslongi, szafy, łóżka, komody, kredens, stoły, krzesła dąbowe, prawa oficyna, na pierwszem piętrze, mieszkania 36, Mokotowska 59, róg placu św. Aleksandra. 4466

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, komody, biurka, sofy, tualety umywalnie i inne po niepraktykowanie nizkich cenach.— Krak.-Przedmieście 10, m. 6, obok Kopernika. 4513

Maszyny do szycia Singera, nowe, najlepsze, po nizkich cenach u mechanika Frankowskiego. Nowy-Świat № 61. Przyjmuje się reperacja maszyn do szycia oraz pończoszniczych. 4850

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Róg Chmielnej № 37 i od ulicy Marszałkowskiej № 108, m. 30. 4786

Meble palisandrowe w dobrym stanie, stół, kanapa, dwa fotele i 6 krzeseł, do sprzedania za rs. 30. Ulica Wiejska № 3, m. 7. 4272

Owies russki w wyborowych i średnich gatunkach, sprzedajemy po cenach targu praskiego. E. Wojewódzki et Co. Marszałkowska 116 (róg Złotej). 499

Ogier czystej krwi angielskiej, lat 4, gniady bez odmiany, bardzo piękny, zdatny do rozpłodu, a szczególniej pod wierzch przed front dla oficera pułku Huzarskiego lub Ułańskiego, do sprzedania. Mokotowska 60. Tamże jest amerykan w dobrym stanie do sprzedania za 200 rs. 4863

Poszukuje się owiec Ramboletto-Negretti, zdrowych pięćset, w tem dwieście macior. Adres: Gościenczyce przez Grójec. 4837

Pierze i puch bezpośrednio z prowincji, poleca magazyn pościeli S. Wrotnowskiego, ulica Czysta № 2. Watę z owczej wełny lekką i ciepłą na kołdry i odzież. 4810

Szeslong, 4 dębowe krzesła. Krucza № 20, w składzie węgla. 4877

Sprzedaję zaraz kredens dębowy, paryzki, rzeźbiony. Solna 12, m. 4. 4779

Specjalna fabryka pościeli Drexler, Nowo-Senatorska 4. Kołdry watowe i flanelowe, materace, sienniki, poduszki, pierze, bielizna pościelowa, kapy, łóżka żelazne. Hygieniczna wata wełniana, ceny najprzystępniejsze. 360

Szafa używana orzechowa rozbierana duża, komoda pięcioszufladowa orzechowa, kredens dębowy na lipinie. Roboty urzędowej powyższe przedmioty. Obożna 9, m. 2. 4519

Sprzedaje się karetę podwójną, paryzką, jeżdżoną lecz dobrą. Wiadomość w kantorze wynajmu powozów. Nowy-Świat 25. 4263

Sanice okute średniej wielkości i krypa 10-korcowa rozbierana, do sprzedania. Żurawia 28, m. 8. 4634

Interesa handl. i majątk.

Bardzo tanio. Kamienica na Pradze, dochód b. 5,000 rs. Wiadomość Widok 14, m. 9, od 11 do 1. Bez pośrednictwa. 4813

Dom parterowy murowany z ogrodem 10,080 łok. owocowym, zdatny na budowę fabryki, do sprzedania pod korzystnemi warunkami, Wiadomość Dzielna 39, m. 1. 4860

Depozyt bankowy płatny wkrótce, rs. 180, jest do przekazu zaraz za dobry procent. — Wiadomość Chłodna 12, m. 16. 4862

Do sprzedania kolonja, około 20 tys. łokci kwadr., z budynkami i ogrodem, za wolskiemi rogatkami, blizko kolei Obwodowej. Wiadomość: u p. Pieńkowskiego, ulica Karolkowa, dom p. Rodkiewicza. 4555

Gubernja Grodzieńska, pow. Prużański, niedaleko Brześcia wydzierżawia się majątek Bludeń z folwarkiem Pelażynem, ziemi ornej 1050 mórg, łąki grądowej 300, z gorzelnią, budynkami, domem i ogrodem owocowym, od stacji kolei Mos. Brzeskiej, poczty, telegrafu i miasta Berezy 3 wiorsty, od szosy półtorej.— Zgłaszać się o cenę i szczegóły na miejsce do p. J. Domaszewskiego. 4378

Korzystny i tani interes do odstąpienia. Wiadomość Marszałkowska 110, sklep Krasuskiej. 4647

Magle do sprzedania. Wiadomość ulica Sienna № 71. 632

Nieruchomość № 513/30 przy ulicy Podwale, w dobrym punkcie, narożna, do sprzedania z wolnej ręki na dogodnych warunkach. Kapitał wymagalny bardzo mały, reszta szacunku pozostaje przy gruncie. Wiadomość u adw. przys. Jana Radwańskiego, ulica Podwale № 26. 4814

Obórka z dwoma krowami do odstąpienia w każdym czasie. Nowolipki № 10. 4826

Plac sprzedam tanio 12,000 łokci, razem lub częściowo. Wiadomość Nowy-Świat № 53, sklep niciarski. 3084

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Dobra № 49. 4854

Skład towarów kolonjalnych, delikatesów i wyrobów tabacznych do sprzedania zaraz za rs. 1,200 w ruchliwym punkcie. Wiadomość w zakładzie malarskim J. Michałowskiego. Żurawia № 14. 4871

Sklep dystrybucyjno-spożywczy w bardzo ruchliwym punkcie jest do odstąpienia. — Wiadomość Nowogrodzka № 18, m. 5. 4844

Sprzedam polisę na 5,000 rubli, kapitał pośmiertny. Długa 20, m. 5, na dole. 4842

Sklepik wiktuałów do sprzedania. Ulica Leopoldyna № 15. 4791

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Widok № 9. 4563

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Śliska № 50. 4635

Są magle do sprzedania. Ulica Mokotowska № 57. 4745

Ważna wiadomość. Posiadający rs. 3,000, może się dowiedzieć o korzystnym interesie. Chmielna 45, skład farb. 4062

Z powodu słabości jest do odstąpienia sklep mydlarski. Wiadomość w kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost domu Roezlera. 4807

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, Trębacka 11, załatwia przeprowadzki na wozach resorowych. 11

Dwa pokoje umeblowane, z kuchnią i przedpokojem, zaraz. Hoża 34. 4653

Do wynajęcia 1 kwietnia 5 pokojów etc. Zielna 32. 3820

Do wynajęcia od 1 marca pokój z kuchnią, plac z kantorkiem, ogród owocowo-kwiatowy. Od 1 kwietnia trzy, dwa, jeden pokój z kuchniami. Ul. Nowolipie 34/2428. Właścicielka. 581

Do wynajęcia zaraz: pokój i kuchnia, plac na skład węgli. Od kwietnia pokój i kuchnia. Sklep. Piękna 49. 4540

Do wynajęcia od 1 kwietnia na Krakowskiem-Przedm. 53, wprost tow. dobr. sklep duży, z 3 pokojami i suterenami; na 1-m piętrze salon o 4 oknach i 5 pokojów, przedpokój, wejście od Krakowskiego i Koziej, na kantor, magazyn; na 2-m piętrze 5 pokojów, przedpokój, kuchnia; na 3-m piętrze 2 pokoje kawalerskie. 616

Dwa pokoje z kuchnią i przedpokojem, suche, widne i wygodne zaraz do odstąpienia. Hortensja 5, mieszk. 14. Dwie suknie damskie mało użyte do sprzedania, od godziny 1-ej do piątej. 4821

Mieszkanie przy nauczycielce. Można używać fortepianu. Marszałkowska 141, mieszkania 25. 4855

Na szynk domek frontowy, parterowy, z ogródkiem, w środku miasta, do wynajęcia od kwietnia. Wiadomość: Złota 9, mieszkania 65. 611

Obożna 5, mieszk. 2. Do wynajęcia pokój obszerny, słoneczny, o 2-ch oknach z werendą. 4659

Poszukuje się w blizkości dworca dr. żel. W.-W. porządnego mieszkania od 1 kwietnia r. b., składającego się z dwóch lub trzech pokojów, wraz z szopą. Oferty oraz ceny, upraszam złożyć do biura pp. Rajchmana i Frendlera. pod lit. P. W. 613

Poszukuje się mieszkania na parterze lub 1-m piętrze, w środku miasta, złożonego z ośmiu lub 9-u pokojów z wygodami nowoczesnemi, a to od 1 lipca 1889 r. Ktoby z pp. właścicieli domów miał taki lokal do wynajęcia, zechce zostawić adres w kantorze Kurjera Warszawskiego wraz z opisem pod literami W. K. G. 4066

Potrzebne od lipca mieszkanie. w okolicy cyrkułu 2-go, 3-go, lub 8-go, składające się z 5-u pokojów i kuchni z wodociągiem. Wiadomość: Królewska 10, mieszkania № 1, od 2-ej do 4-ej. 4834

Sklep obszerny, w targu, zdatny na każdy proceder, szczególniej na jatkę, nie drogi, do wynajęcia od 1 kwietnia. Stare-Miasto № 7, stróż wskaże. 4632

Salon z meblami, fortepianem lub bez, parter. front. Nowogrodzka 9, m. 1. 4665

Umeblowany pokój, z opałem i usługą. Erywańska 16, m. 27. 4866

Zaraz pokój do wynajęcia, dla kawalera. Marszałkowska 148, w sklepie p. Czerskiego i S-ka. 4815

Z powodu wyjazdu do wynajęcia od pierwszego kwietnia dwa pokoje lub jeden, z przedpokojem, kuchnią, wodociągiem, zlewem, na parterze. Marszałkowska 145, m. 33. 4875

Doniesienia rozmaite.

Adres kantoru przewozowego „Konkurencja" plac Zielony. Załatwia ekspedycje i odbiory towarów na wszystkich kolejach. Przeprowadzki i opakowanie mebli. Skrzynie i pudełka pocztowe na składzie. 578

Akuszerka Sobieska, przyjmuje panie spodziewające się słabości. Ceny nizkie. Bednarska 17. 3660

Akuszerka, b. starsza Instytutu położniczego, przyjmuje panie na odbycie słabości i czas dłuższy w pokojach wspólnych i oddzielnych, radzi w zakresie swej specjalności, słabość, z umieszczeniem dziecka od 15 rs. Zielna 9, 1-e piętro. 4816

Magazyn J. Dmochowskiej Świętokrzyzka № 48, przystanek tramwajowy, sprzedaje kostjumy, szlafroki w różnych kolorach, oraz przyjmuje obstalunki z powierzonych materjałów, podług fasonów paryzkich, po możliwie nizkich cenach. 4851

Osoba bardzo uzdolniona przyjmuje uczennice do ubierania kapeluszy, obowiązuje się wyuczyć w krótkim czasie. Mazowiecka 2, mieszkania 22, wiadomość od 12 do 6-ej. 4845

Obywatelki wiejskie pragnące produkta zbywać w Warszawie, zechcą zgłosić się do kiosku, róg Jerozolim. i Nowego-Światu. 634

Pracownia krawatów, „Louise" wyucza w trzech tygodniach, wszelkich fasonów krawatów i przyjmuje robotę z danego materjału. Orla 10. 601

Rs. 155 z kopiejkami zgubiono w sankach numeru niewiadomego, lub w przejściu przez Nowy-Świat, od ulicy Wareckiej do cyrkułu 10-go, było w woreczku z biletem loteryjnym 1-szej i 2-giej klasy Nr 15383a, oraz bilet wizytowy na imię Feliks Jabłoński. Łaskawy znalazca raczy odnieść na ulicę Nowy-Świat № 42, mieszkania 10, za nagrodą. 4885

Śnieg wywozi z posesji za umową, saniami lub kołami. Hoża 4. Rządca. 4774

Tanio! sprzedaję i wynajmuję próbki szydełkowe, przyjmuję znaczenie bielizny, nadrabianie pończoch. Trębacka 7, m. 15. 4795

Zabłąkany pies, buldog kasztanowaty, znalazca raczy odprowadzić na Nową-Pragę № 67, m. 7, za wynagrodzeniem. 4650

Zegarek złoty, damski, kryty, grawirowany z monogramem E. P., z łańcuszkiem długim i medaljonem niebiesko-emaljowanym zginął. Uprasza się pp. zegarmistrzów i jubilerów o zwrócenie uwagi. W razie znalezienia odpowiednia nagroda. Chmielna 61, m. 5. 4710

Zginął pies dnia 7/3 89 r. dog angielski, po pielaty, wabi się Ama. Uprasza się o łaskawe odprowadzenie, lub wiadomość na Piękną № 10, za nagrodą. 4831

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 24 Февраля (8 Марта) 1889 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).